

# REPATRIANT

## Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

Rok II

Warszawa, 24 kwietnia 1946 roku

Nr 15 (22)

### Trzymamy straż nad Odrą

13 kwietnia b. r. rozpoczęły się w Szczecinie wielkie uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”. Do miasta napłynęło ponad 30 tys. osób. Ulice wypełniły się oddziałami młodzieży. W godzinach przedpołudniowych pocztą sztandarową, związków, stowarzyszeń, partii politycznych, związków młodzieżowych, podążyły na dworzec kolejowy, aby przywitać dostojników państwowych, przybywających na uroczystości.

#### BUDOWA POMNIKA

W godzinach popołudniowych na Placu Hołdu Pruskiego, rozpoczęły się uroczystości, związane z założeniem kamienia węgielnego pod budowę pomnika „Trzymamy straż nad Odrą”. Nad ustawionymi dwiema kolumnami wznosił się wielki Biały Orzeł, obok znak Gryfa, a pod nim napis „Trzymamy straż nad Odrą” oraz tablica ze słowami: „Bohaterom poległym w walkach na szlaku Bolesławowym Odry i Bałtyku” — z datą, utrwalającą w historii Polski pierwszy obchód Szczeciński, 13 kwietnia 1946 r.

Wokół placu ustawiły się niezliczone tłumy ludności oraz niezliczone oddziały młodzieży. Dowódca 12 dywizji piechoty, generał Lemontowicz złożył raport ministrowi Informacji i Propagandy Matuszewskiemu, który rozpoczął oficjalną część uroczystości, wygłaszając przemówienie. Podkreślił on wagę repolonizacji Ziemi Zachodnich dla pogranicza Polski, stwierdził jednolitą postawę społeczeństwa w tym dziele; wzywał Naród do doprowadzenia sprawy repolonizacji Ziemi Odzyskanych do końca.

Po orzeczowaniu ministra Matuszewskiego książkę dziekan Warchałowski dokonał poświęcenia pomnika, podkreślając w gorących słowach, że dzięki Opatrzności Ziemia Zachodnia powróciła do Polski, my zaś nowe granice przekazujemy po wieczne czasy przyszłym naszym pokoleniom.

#### APEL POLEGŁYCH

Z kolei minister Matuszewski dokonał zapalenia znicza ku czci bohaterów poległych w walce o odzyskanie polskiego wybrzeża, a następnie — wśród uroczystego milczenia wielotysięcznych tłumów, przerywanego tylko głuchym warczeniem węgla — odbył się apel poległych.

Po kolei padały nazwy formacji wojskowych i organizacji partyzanckich, które przeżyły krew w walce o Polskę z najazdem hitlerowskim. Każdy apel koń-

czył się słowami: „część im i chwała” oraz werblem.

#### ŚLUBOWANIE MŁODZIEŻY

Po apelu poległych nastąpił wzruszający moment ślubowania młodzieży polskiej.



NA TRYBUNIE PO ŚRODKU PREZYDENT BIERUT I MARSZ. ZYMIERSKI, — NIEMCO DALEJ NA PRAWO (\*) PREMIER OSÓBKA-MORAWSKI

„My, młodzież polska spadkobiercy dumy, tradycji nieubłaganej walki o wolność, sprawiedliwość i demokrację, ślubujemy Narodowi Polskiemu stać niezłomnie na straży naszych granic na Odrze, Bałtyku i Nisie. Zgodnym wysiłkiem młodych rąk, serc i mózgów zagospodarujemy tę ziemię, złączymy je na zawsze z Macierzą. Zbudujemy Polskę wielką, potężną, Polskę sprawiedliwości społecznej”.

W tej chwili przybyła sztafeta harcerska, niosąca z ziemi z Gdańska pod pomnik „Trzymamy straż nad Odrą”. Woreczek z ziemią odebrał mł. Matuszewski, który wysypał go pod bokół pomnika. Chóralne odśpiewanie Roty przez wielotysięczną rzeszę zakończyło uroczystości na placu.

W godzinach wieczornych na Wałach Chrobrego, odbyły się wielkie pokazy. Na trybuny, ustawione na Wałach Chrobrego, wkroczyli: Prezydent KRN Bierut, Premier Osóbka-Morawski Marsza-

łek Polski Rola Żymierski — w otoczeniu członków Prezydium KRN, Rządu, generalicji oraz przedstawicieli społeczeństwa z całej Polski.

Obok uszeregowwały się oddziały wojskowe oraz delegacje młodzieżowe z pocztami sztandarowymi. Pokazy rozpoczęły się wejściem do portu jednostek Polskiej Marynarki Wojennej porzym

grzejecie je swoim młodzieńczym zapalem i entuzjazmem. Wierzę, że gdy skończycie szkoły, przybędziecie na te ziemie, aby jako inżynierowie, technicy, budowniczowie, kapitanowie, marynarze roznieśli poprzez morze polskie, sławę naszego narodu.

Nech żyje młodzież polska! Niech żyje Polska!”

W imieniu młodzieży zabrało głos komendant zlotu Laton, podkreślając, że tak jak młodzież polska potrafiła w czasie okupacji walczyć o Polskę, tak obecnie potrafi pracować nad odbudową jej.

Z kolei nastąpiły pokazy młodzieżowe, na które złożyły się tańce regionalne i popsy harcerskie oraz zapalenie ognia nad Odrą, które się ciągnąć będą od Szczecina do granic woj. Pomorskiego.

W czasie uroczystości w dniu 14 b.m. do zebranych przemówił Prezydent KRN Bolesław Bierut, Następnie Marszałek Rola Żymierski. (Przemówienie Prezydenta podajemy oddzielnie).

Po dekoracji pionierów Pomorza Zachodniego rozpoczęła się w Alei Wojska Polskiego defilada.

#### DEFILADA

Defiladę wojskową otwierał dowódca 12-ej dywizji piechoty gen. Lemontowicz. Kroczyły delegacje z pocztami sztandarowymi wszystkich pułków W. P. Za nimi, wśród manifestacyjnych okrzyków, maszerowały sztafety wojskowe, przybyłe w dniu tym do Szczecina. Huraganem braw powitana została marynarka wojenna. Żywe oklaski zbierały również defilujące galopem kawaleryjskie działa i tarczanki z karabinami maszynowymi. Zmotoryzowane oddziały saperów, przepraw ręcznych i niezliczone szeregi ciężkich czołgów zamykały największą po wojnie defiladę w odrodzonej Polsce.

#### W SWINUJŚCIU

W dniu 14 b. m. Prezydent Bolesław Bierut, Premier Osóbka-Morawski i Marszałek Żymierski w towarzystwie członków rządu i generalicji, udali się do Swinoujścia, wojennej bazy morskiej i najbardziej na zachód wysuniętej strażnicy Rzeczypospolitej Polskiej. Najwyższym dostojnikiem Państwa towarzyszył sztabu Marynarki Wojennej kontradmirał Mohuczy.

Ludność Swinoujścia zgotowała Prezydentowi, Premierowi i Naczelnemu Dowódcy Floty powitalny



PREZYDENT BIERUT, MARSZ. ZYMIERSKI I PREMIER OSÓBKA-MORAWSKI NA POKŁADZIE STATKU

### X SESJA K.R.N.

W dniach 26 i 27 odbędzie się w Warszawie X plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej z nast. porządkiem obrad:

1. Odwołanie i przyjęcie nowych posłów.
2. Exposé Prezesa Rady Ministrów o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej.
3. Sprawozdanie Ministra Skarbu.
4. Referat Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym.

5. Sprawozdanie Ministra Spraw Zagranicznych w związku z ratyfikacją umów międzynarodowych.

6. Projekt postępowania w głosowaniu ludowym.
  7. Sprawozdania i wnioski komisji poselskich.
  8. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.
  9. Odpowiedzi na interpelacje poselskie.
- Przebieg obrad podamy w następnym numerze „Repatrianta”.



MIESZKANCY SZCZECINA PRZYGLĄDAJĄ SIĘ DEFILUJĄCYM CZDZIAŁOM



PRZEMOWIENIE PREZYDENTA BIERUTA NA  
UROCZYSTOŚCIACH W SZCZECINIE

# ZIEMIE ZACHODNIE

Polacy! Mieszkańcy Pastowskiego  
Szczecina!

Żołnierze — zdobywcy Odry i Nisy,  
strzegący dziś naszych granic!

Młódzież polska, która przybyła tu,  
aby święcić dziś triumf Ziemi Odzyska-  
nych!

Rodacy! — wszyscy kierujący dziś swe  
serca i myśli ku tym ziemiom, na któ-  
rych rodziła się historia Polski!

Gorąco pozdrawiam Was w imieniu  
Rzeczypospolitej w pierwszą rocznicę wy-  
zwolenia prastarych naszych ziem pia-  
stowych!

Minał rok od chwili, gdy zwycięska  
Armia Czerwona i walczące u jej boku  
Wojsko Polskie, wypędziły raz na zawsze  
poza granice Odry barbarzyńskiego ty-  
sialecia napastował on, grabił i ujarz-  
miał kraje i plemiona słowiańskie, o-  
gniem i mieczem niszczył siedziby na-  
szych praojców, odpychając nas z cen-  
trum Europy coraz bardziej na wschód  
i tworząc kosztem naszej wolności, kos-  
tem naszej krwi i życia swoją grabieżczą

potęgę. W ciągu ostatnich sześciu lat ta  
zbojcka potęga groziła całkowitą zagła-  
dą wielu kulturze i gospodarce tych narodów  
straty niepowetowane. Naród Polski po-  
niósł straty najcięższe i najdotkliwsze.  
Ale mimo to WYTRWAŁIŚMY I DO-  
CZEKALIŚMY CHWILI, GDY DZIŚ,  
NAPASTLIWY GERMANIZM, WRÓG  
ODWIECZNY SŁOWIANSZCZYZNY I  
POLSKI ZOSTAŁ ROZBITY I POKO-  
NANY, A PRASTARE ZIEMIE OJCZY-  
STY NASZYCH PRZODKÓW ZOSTA-  
ŁY NAM PRZYWRÓCONE

## SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

Dlatego zebraliśmy się tutaj, w celu  
uczczenia NAJWIĘKSZEGO W NA-  
SZYCH DZIEJACH WYDARZENIA

Tu właśnie, w polskim Szczecinie, na  
wybrzeżu Bałtyku, na odzyskanych na-  
szych ziemiach zachodnich, w pobliżu  
rozbitego gniazda niemieczyny, chcemy  
dziś powiedzieć całemu światu — spra-  
wiedliwości dziejowej stało się zadość.

Stało się zadość sprawiedliwości dzie-  
jowej, ponieważ wielowiekowe krzyw-  
dy, które ponosiła Polska od chciwego,  
nienasyconego krzyżactwa, od butnej  
nawaly pruskiej, od zbojczego hitle-  
ryzmu — zostały naprawione. NARODY  
SŁOWIAŃSKIE WRAZ ZE WSZYSTKI-  
MI NARODAMI CYWILIZOWANYMI,  
POKONAŁY OSTATECZNIE HYDRĘ  
TEUTONSKĄ, KTÓRĄ OD CZASU  
GRUNWALDU NIE ZAZNAŁA PODOB-  
NEJ KLĘSKI.

Stało się zadość sprawiedliwości dzie-  
jowej, gdyż NA ZIEMIACH TYCH STOI  
TWARDĄ STOPĄ POLSKI ŻOŁNIERZ,  
KTÓRY PATRZY PILNIE NA ZACHÓD,  
ZA ODRĘ I NISĘ, STRZEGĄC NIE  
TYLKO BEZPIECZEŃSTWA SWOJEJ  
OJCZYZNY, ALE SPRAWY POKOJU  
CAŁEGO ŚWIATA.

Stało się zadość sprawiedliwości dzie-  
jowej, gdyż objął tę ziemię w posiadanie  
polski robotnik, polski chłop, inte-  
ligent pracujący. Przybył on tutaj z żo-  
ną i dzieckiem ze skromnym dobytkiem,  
przybył jak troskliwy gospodarz na no-  
we gospodarstwo, i NA TYM GOSPO-

DARSTWIE POZOSTANIE JUŻ NA  
WIEKI.

Stało się zadość sprawiedliwości dzie-  
jowej, gdyż Niemcy, których gospodar-  
stwa tutaj zbudowane zostały na funda-  
mentach z polskich kości, opuścili już  
w przeważającej części tę ziemię. Nie  
wysiedlami Niemców takimi metodami,  
jakimi oni nas wysiedlali w czasie oku-  
pacji. Niepotrzebna nam jest pomsta,  
nam, Polakom, wystarczy świadomość,  
że WNĘTRZ, ZA NIEJAKIEGO ZŁOBYNI,  
NA TEJ NASZEJ ZIEMI NIE BĘDZIE  
JUŻ TYCH, KTÓRZY ZIEMIĘ TĘ NAM  
ZAGRABILI.

## NA STRAŻY BEZPEECZEŃSTWA I POKOJU

Ale my musimy pamiętać, że na nas  
i na tych ziemiach naszych spoczywa za-  
danie specjalne. Muszą stać się one nie  
tylko klejnotem naszego kraju, nie tyl-  
ko skarbnicą naszego przemysłu, rolnic-  
twa i żeglugi. MUSZĄ ONE STAĆ SIĘ  
PONADTO STRAŻNICĄ POKOJU EU-  
ROPY I BASTIONEM BEZPIECZEŃ-  
STWA MIŁUJĄCYCH SPOKOJ NARO-  
DÓW SŁOWIAŃSKICH.

Naród Polski, który tyle wycierpiał  
od agresji obcej i niewoli — nie może  
niczego goręcej pragnąć, niż pokoju i  
współpracy nad odbudową dobrobytu i  
kultury zarówno wewnątrz, jak i na zew-  
nątrz. Polska jednak graniczy od Zachó-  
du bezpośrednio z krajem, w którym  
przez wieki całe kształtowała się krzy-  
żacka psychika zabobu i legły się coraz  
nowe plany agresji. NIE MA INNE-  
GO SPOSOBU ZABEZPIECZENIA SIĘ  
PRZED GROZBĄ TEJ AGRESJI NA  
PRZYSZŁOŚĆ, NIŻ SOJUSZ OBRÓN-  
NY NARODÓW, PRAGNĄCYCH POKO-  
JU, ICH POMOC WZAJEMNĄ I SZCZE-  
RA WSPÓŁPRACĄ GOSPODARCZĄ I  
KULTURALNĄ.

Po linii takiej współpracy międzyna-  
rodowej i przyjaźni z sąsiedzkimi  
współzycia z otaczającymi Polskę naro-  
dami słowiańskimi, rozwija się polityka  
naszego odrodzonego Państwa pod kie-  
rownictwem Krajowej Rady Narodowej,  
P.K.W.N. i obecnie Rządu Jedności Na-  
rodowej.

## OLBRZYMA POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Polityka ta, w świetle doświadczenia  
paru minionych lat, które rozstrzygały  
o naszych losach, okazała się jedynie  
słuszną i przyniosła już narodowi nasze-  
mu niezwykle doniosłe wyniki. TEJ  
WŁAŚNIE POLITYCE ZAWDZIĘCZA-  
MY ODZYSKANIE NASZYCH ZIEM I  
GRANIC NA ODRZE I NISIE LUZIC-  
KIEJ. JEJ ZAWDZIĘCZAMY PRZY-  
JAZN SĄSIEDZKĄ ZE ZWIĄZKIEM  
SOC. REP. RADZ. KTÓREJ WYRA-  
ZEM BYŁA OFIARNA WALKA ARMII  
CZERWONEJ O WYZWOLENIE NAS  
Z NIEWOLI NIEMIECKIEJ. POMOC  
ZSRR W ZORGANIZOWANIU I UZBRO-  
JENIU WOJSKA POLSKIEGO, BRA-  
TERSTWO BRONI ŻOŁNIERZY POL-  
SKICH I SOWIECKICH, ZAWARTE WE  
WSPÓLNYCH WALKACH Z WRÓ-  
GIEM HITLEROWSKIM OLBRZYMA  
I WSZECHSTRONNA POMOC JAKĄ  
KRAJ NASZ OTRZYMAŁ I OTRZYMU-  
JE Z ZSRR W PIERWSZYM, NAJTRU-  
DNIEJSZYM OKRESIE ODBUDOWY  
NASZYCH MIAST, ILNIJ KOMUNIKA-  
CYJNYCH, MOSTÓW, ŁĄCZNOŚCI  
PORTÓW I WIELU INNYCH NAJWAŻ-  
NIEJSZYCH OGNIW NASZEJ GOSPO-  
DARKI NARODOWEJ.

Wspomnieć tu chciałbym choćby o tym,  
że nie zasklebiłyśmy naszych pól tej wio-  
sny, gdybyśmy nie otrzymali pomocy w  
ziarnie siewnym z ZSRR. Niejednokrot-  
nie znajdowaliśmy się w sytuacji, nad  
wyraz krytycznej wskutek braków żywno-  
ści, pał w płynnego lub tych czy in-  
nych surowców przemysłowych i wycho-  
dziliśmy pomyślnie z tej sytuacji dzięki  
przyjaźnej pomocy naszego wielkiego są-  
siada. Naród sowiecki nie tylko krwią  
swoją pomógł nam w odzyskaniu niepo-  
dległości, ale w naszej pracy pokojowej

# SZCZECIN

Jedziemy na zlot do Szczecina. U-  
licami Warszawy maszerują na Dwor-  
zec Główny kolumny młodzieży.  
Jest dość zimno, wilgotno, zaczyna  
nawet mżyć deszcz, ale mimo wszy-  
stko twarze śmieją się. Na dworcu  
stoi już pociąg specjalny, poszczegól-  
ne organizacje mają wyznaczone wa-  
gony, nie ma więc żadnych nieporo-  
zumień; wszyscy powoli wsiadają.  
O 12-ej odjazd. Na wagonach powie-  
wają sztandary i pojawiają się napi-  
sy — „Trzymamy straż nad Odrą”. —  
Jakiś młody rysownik szkicuje kredą  
herb Szczecina.

Dochodzi już dwunasta, parowóz  
gwiżdże, harcerska trąbka gra wsiada-  
nogo, rozlegają się okrzyki komen-  
dantów i służbowych i powoli pociąg  
wylacza się z Warszawy.

W wagonach wesoło, mijamy mia-  
steczka i wsie, migają szlabany i bu-  
dki drożników, ludzie machają nam  
rękami. Pociąg wpada na stację, śpie-  
wamy i wznosimy okrzyki. Niech wie-  
dzą dokąd i pogo jedziemy. Zapada  
wieczór i noc. Mijamy Włocławek,  
Toruń. Bydgoszcz, pogoda robi się co-  
raz wspanialsza, księżyc wschodzi i  
błyszczący na zupełnie już czystym nie-  
bie. Rankiem jesteśmy już w Staro-  
gardzie i dojeżdżamy do Szczecina.  
Pogoda wspaniała. Pociąg powoli  
przetacza się przez prowizoryczne mo-  
sty, a obok widać w wodzie stalowe  
wraki powysadzanych przez Niem-  
ców dawnych mostów szczecińskich.  
Wjeżdżamy na dworzec Niebuszew-  
ski, orkiestra gra.

Wszyscy wyladowują się z pociągu  
i zaraz na dworcu dostają karty u-  
czestnictwa w zlocie. Przewodnicy od-  
prowadzają poszczególne grupy na  
przygotowane już kwatery. Jesteśmy  
trochę zmęczeni, ale nikt nie chce sie-  
dzieć, wszyscy wychodzą na miasto.  
Trzeba przecież zwiedzić Szczecin.

Szczecin! Szerokie ulice wysa-  
dzone drzewami, parki, skwery.  
Po ulicach przemykają się cicho  
kremowe szczecińskie tramwaje. To  
prawda, że niektóre ulice są bardzo  
poważnie zniszczone, ale są i prawie  
niektknięte. A najważniejsze jest to,  
że nie ma już żadnych śladów niem-  
ieczyny w całym mieście. We wszyst-

kich oknach, na wszystkich balko-  
nach powiewają flagi polskie. Nawet  
najbardziej bystre oko nie dostrzeże  
już dzisiaj żadnego napisu niemiec-  
kiego. Wszystkie ulice mają już pol-  
skie nazwy. Jest Aleja Piastów, Ale-  
ja Wojska Polskiego, Plac Sprzymie-  
rzonych i Plac Grunwaldu, są Wały  
Chłobrego, Jasne Błonia i Lasek Ar-  
koński. Po prostu nie chce się wierzyć,  
że pionierzy polskości potrafili w tak  
krótkim czasie tyle dokonać.

Niemcy co prawda jeszcze nie wszy-  
scy wysiedleni, ale jest ich już ma-  
ło, a i ci niedługo wyjadą. Teraz  
sprzątają jeszcze ulice i siedzą prze-  
ważnie w domach. Tak że na ulicy  
nie słychać ich szwargotu.

Kronika pracy pionierskiej przed-  
stawia się następująco: 27 kwietnia  
Szczecin wyzwolony przez wojska ra-  
dzieckie i polskie, 28 kwietnia przy-  
bywają do Szczecina reprezentanci  
polskich władz administracyjnych,  
4 maja przybywa pierwsza grupa  
osadników z Wielkopolski w liczbie  
600 osób, ludność polska Szczecina  
wzrasta do 800 osób, 14 maja rodzi  
się pierwszy obywatel polskiego  
Szczecina, 16—19 maja władze pań-  
stwowe i miejskie opuszczają Szche-  
cin przenosząc się do Starogardu, a  
następnie do Koszalinu. Również o-  
puszcza miasto część ludności pol-  
skiej, 9 czerwca w mieście funkcjo-  
nuje już miejski zarząd niemiecki, a  
liczba Niemców wzrasta do 40.000 ty-  
sięcy, 3 lipca Pełnomocnik Rządu R.  
P. na Pomorze Zachodnie i rejon m.  
Szczecina płk. Borkowicz i inż. Za-  
remba przybywają z Berlina gdzie  
marsz. Żukow oświadczył, że w myśl  
porozumienia mocarstw okupacyj-  
nych — miasto Szczecin z dniem 4  
lipca przechodzi pod władzę Rzeczy-  
pospolitej, 5, 6 i 7 lipca polski zarząd  
miejski przejmuje z rąk niemieckich  
administrację, 8 lipca początek nowej  
fali osadników. Szczecin liczy 2.500  
Polaków, 12 lipca polskie wodociągi  
dostarczają po raz pierwszy wodę do  
miasta, 3 sierpnia KONFERENCJA  
MOCARSTW W POCZDAMIE UZNA-  
JE ZACHODNIE GRANICE POLSKI  
NA NISIE I ODRZE WŁACZAJĄC  
MIASTO SZCZECIN I ŚWINOUJ-

ŚCIE W GRANICE PAŃSTWA POL-  
SKIEGO, 12 sierpnia uruchomienie  
pierwszych dwóch linii tramwajo-  
wych, 17 sierpnia pierwszy pociąg  
wjeżdża po odbudowanych torach na  
Dworzec Główny, 2 września otwar-  
cie pierwszego liceum i gimnazjum,  
oraz szkoły powszechnej, 13 września  
przybywa do Szczecina pierwszy po-  
ciąg z przesiedleńcami z Warszawy, 7  
października przybył po raz pierwszy  
do Szczecina premier Osóbka Moraw-  
ski. Ukazał się pierwszy numer dzien-  
nika „Kurier Szczeciński”, 14 paź-  
dziernika przybywają do Szczecina  
pierwsze kolumny samochodowe z pol-  
skimi repatriantami z zachodu, 14  
listopada witalny jest 100 tysięczny  
repatriant, 9 grudnia otwarcie Tea-  
tru Małego, 16 lutego uruchomienie  
miejskiej gazowni, 27 lutego pierw-  
szy zorganizowany transport Niem-  
ców, wysiedlonych ze Szczecina do  
angielskiej strefy okupacyjnej opusz-  
cza miasto, 24 marca nastąpiło prze-  
jęcie przez władze polskie części por-  
tu szczecińskiego, 3 kwietnia do pol-  
skiej bazy w Świnoujściu przybywa  
dywizjon trawlerów Marynarki Wo-  
jennej, 4 kwietnia przybywa pierw-  
szy okręt z repatriantami.

I wreszcie od 12 do 14 odbywa się  
wielka uroczystość i zlot młodzieży  
pod hasłem „trzymamy straż nad  
Odrą”.

Po ulicach maszerują oddziały  
młodzieży, śpiewają trzymając się  
za ręce. Szczecin przeżywa swoje  
święto. Wszyscy pokochali od razu to  
prastare piastowskie miasto. Zacie-  
śniają się nici sympatii między mło-  
dzieżą z całej Polski a Szczeciniami-  
mi, których jest już w mieście około  
50 tysięcy. Może wydać się to dziwne,  
że mówię o „Szczeciniakach” ale w  
mieście wytworzył się już patriotyzm  
i typ mieszkańców. Szczeciniaczy to lu-  
dzie twardzi, to pełni młodzieńczego  
entuzjazmu pionierzy polskości, nie  
czuli na chwilowe braki i niewygody.

30 tysięcy uczestników zjazdu w  
Szczecinie ślubowało, że Szczecin  
zawsze już pozostanie polski i obiet-  
nicy tej dotrzymają.

W. G.



# STRAŻNICĄ POKOJU EUROPY

nieście nam nieocenioną pomoc sąsiedzką, pragnąc codziennymi czynami zadokumentować swą wolę do przyjaznej współpracy i współżycia z Narodem Polskim.

Wrogowie Polski i wrogowie pokoju w postaci agentów faszystowskich Andersa i band leśnych NSZ, reakjonści otwarci i zamaskowani, chroniący w duszy starą, zaskorupiałą wrogość do ZSRR, nie chcą widzieć tych codziennych, szlachetnych objawów wzajemnego sąsiedzkiego współżycia naszych narodów—przede wszystkim dlatego, że są one wynikiem słusznej polityki, którą prowadzi demokracja polska.

Ale każdy, kto szczerze miłuje Polskę i pragnie Jej niepodległości i rozwoju, wien zdawać sobie sprawę, że Naród Polski zepchnięty by został łatwo w otchłań zguby przez nawrót do dawnej polityki przedwojennej, i że rozbudowa jego dobrobytu może się oprzeć tylko na nowych podstawach polityki pokojowej, którą głosi i realizuje demokracja polska. Mówimy o tym cicho i szczerze i gorąco pragniemy przyjaźni i współpracy zarówno z ZSRR, jak ze Stanami Zjednoczonymi, z Anglią, Francją i innymi państwami demokratycznymi.

Narody, które przeżyły straszne doświadczenie minionej wojny, niewątpliwie pragną pokoju i nienawidzą żadnych podstaw do tego, aby wątpić, że współpraca międzynarodowa rozwijać się będzie najszybciej pod hasłem pokoju. Wierzmy w to, że Polska odrodzona przywróci swych olbrzymich zadań i wysiłków spotka się ze zrozumieniem, z pomocą i z poparciem ze strony wszystkich mniej dotkniętych klęską wojny krajów, z którymi pragniemy żyć w przyjaźni.

czych. Ani te, ani inne argumenty nie przekonywują p. Churchilla i trzeba dojść do wniosku, że bynajmniej nie zależy mu na tym, aby Polska miała normalne możliwości bytu i rozwoju.

Po historycznej decyzji w Poczdamie, która była wyrazem jednomyslności trzech wielkich mocarstw—p. Churchill nie przestał, jak widać z jego ostatniej mowy, interesować się Polską. Uznał on za potrzebne zakwestionować słuszność decyzji poczdamskich.

Do czegoż zmierza jego obecne stanowisko? Zmierzają do tego, aby podważyć jedność i współpracę w zwycięskiej koalicji antyniemieckiej, co w rezultacie musi doprowadzić do ponownego odrodzenia się sił ekspansji niemieckiej. Wierny tradycjom polityki konserwatywnej, stawia on jeszcze raz stawkę na Niemców w tym samym duchu, jak w roku 1938 stawiał w Monachium Chamberlain. Jakże paradoksalnie wygląda fakt, że Churchill, który zwalczał w 1938 r. Chamberlaina, dziś wstępuje w jego ślady. Monachium zrodziło ostatnią wojnę. P. Churchill najwidoczniej pragnie powtórzenia. Doświadczenia historii nie oddziałują, jak widać na polityków tego typu.

My jednakże winniśmy umieć ocenić, czego się możemy spodziewać od p. Churchilla. P. Churchill miał i ma dotychczas zwolenników w Polsce. Marzą oni również o przyszłej wojnie, sądząc, że przywróciłaby m utraconą władzę. Ale jest to złudzenie. Każda przyszła wojna wskutek ekspansji niemieckiej nie może ominąć Polski. Ewentualne zwycięstwo Niemiec niesie z sobą nieodwołalne zgubę Polski.

Ludziom, którzy sięgają niezadowolone i zamęt w umysłach ludzkich, musimy powiedzieć:

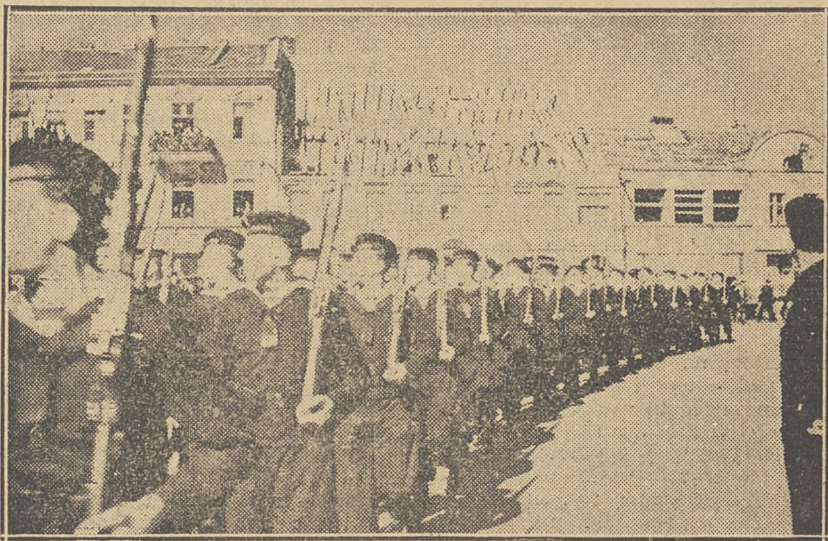
Są trzy prawdy, które winniście zrozumieć, zwłaszcza tu, na Ziemiach Odzyskanych, jeśli macie odrobinę dobrej woli ku temu:

**PIERWSZA PRAWDA: ZE SZCZECIN I ZIEMIE PIASTOWSKIE NAD ODRĄ I NISĄ MOGLY POWROCIC DO POLSKI TYLKO DZIĘKI POLITYCE, KTÓRĄ PODJĘŁA, WOBREW „RZĄDOM” EMIGRACYJNYM KRAJOWA RADA NARODOWA.**

**DRUGA PRAWDA: ZE PRZYJACIELE P. CHURCHILLA, KTÓRZY DZIS ZABIEGAJĄ, ABY RZĄDZIŁA POLSKA — NIGDY NIE BYLIBY W STANIE**

kraju. Leży przed nami ogrom zadań i potrzeb, które wymagają natężonej ofiarnej, gorącym zapałem i entuzjazmem przenikniętej pracy. Najwięcej pracy tej wymagają odzyskane przez nas ziemie piastowskie. Nie szczędźli pracownicy nasi krwi serdecznej przelewanej w ciągu długich wieków, aby nie dać zbójckim hordom krzyżackim wydrzeć sobie tej ziemi.

Każda grudka tej ziemi świętej zmieszana jest z popiołami i krwią naszych ojców. Dziś ta ziemia jest znowu naszą, polską z ziemią. Zdobyta została ofiarną walką i braterstwem broni słowiańskiego czoła i oręż ten nie pozwoli jej sobie wydrzeć hordom krzyżackim. My wszyscy, którzy czcimy tę ziemię, jak



MARYNARZE

**ANI ZDOBYĆ, ANI UTRZYMAĆ GRANIC POLSKICH NAD ODRĄ, NISĄ I BALTYSKIM.**

**I TRZECIA PRAWDA JEST TA, ŻE ODBUDOWY POLSKI W NOWICH JEJ GRANICACH MOŻE NAJPOMYŚLNIJ DOKONAĆ TYLKO ZJEDNOCZONA, ZWARTA IDEOLOGICZNIE, ZDECYDOWANIE ODPORNA PRZECIWKO ZAKUSOM REAKCJI, WSPARTA MOCNO NA ŚCISŁYM PRZYMIERZU ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ — DEMOKRACJA POLSKA!**

Te trzy prawdy zawierają w sobie całokształt zasadniczych różnic politycznych między kształtującą dzisiejsze życie w odrodzonej Polsce demokracją — a stojącą poza narodem i przeciwstawiającą się mu reakcją. Ci, co stoja na boku, jeszcze niezdecydowani, chwelnicy, wyczekujący — mają łatwą możność wyboru i wyboru tego winni dokonać jak najszybciej.

Naród pragnie spokoju i szybkiej odbudowy zrujnowanego przez najeźdźcę

największy nasz skarb narodowy, nie poszczędzimy trudu i wysiłku, aby zamienić ją w piękną krainę, kwitnącą dobrobytem i szczęściem całego narodu.

Ojczyzna wzywa nas teraz, abyśmy Jej oddali całą swą twórczą energię, pracę naszych rąk i umysłów. Ta praca zrodzić zdolną jest cuda. Ona rychło zamieni leżące dziś jeszcze ugięte pola w kwitnące zbożem lano, w owocodajne sady i ogrody, w kraj „mlekiem i miodem płynący”, jak szczylicili się tym krajem piastowscy praojcowe nasi.

Obywatele!

Nie skąpmy Ojczyźnie pracy i nie skąpmy jej serca!

**ZJEDNOCZMY SIĘ PO BRATERSKU W WYSILKU TWORCZYM NAD ODBUDOWĄ POLSKI WOLNEJ, NIEZALEŻNEJ, SILNEJ WEWNĘTRZNA ZWARTOŚCIĄ JEJ SZEREGÓW I SZCZĘŚLIWEJ OFIARNĄ, GORACĄ, SERDECZNĄ PRACĄ WSZYSTKICH OBYWATELI.**



MŁODZIEŻ W STROJACH REGIONALNYCH

**CHURCHILL IDZIE ŚLADAMI CHAMBERLAINA**

**NARÓD PRAGNIE SPOKOJU I SZYBKIEJ ODBUDOWY KRAJU**

Tym niemniej nie możemy pominąć milczenia głosów nam niechętnych, które wypowiadają tu i ówdzie wpływowi politycy konserwatywni w rodzaju p. Churchilla, niedawnego premiera Anglii. W swym znanym przemówieniu, wygłoszonym w Stanach Zjednoczonych p. Churchill zakwestionował słuszność wysiłków Polski do utrwalenia swych granic na Odrze i Nisie Łużyckiej. Zarzuca on nam, Polakom, że jesteśmy jakoby chciwi na ziemię, że niepotrzebnie posunęliśmy się aż tak daleko na Zachód.

Jakże trudno przekonać p. Churchilla, że Polska chce żyć i rozwijać się, a nie maglać tego osiągnąć bez terytorium, odpowiadającego liczbie jej ludności i charakterowi gospodarki przeważnie rolniczej. Zamyka on oczy na to, że część ludności polskiej musiała co roku emigrować do Niemiec w poszukiwaniu sezonowej pracy rolniczej, właśnie na terenach obecnie odzyskanych ziem między Odrą i dawną granicą polską. Chłopi polscy emigrowali również do innych krajów, gdyż brak ziemi na karłowatych gospodarstwach chłopskich uniemożliwiał pełne zatrudnienie wsielnych rąk i robo-

**NARÓD POLSKI PRAGNIE TRWAŁEGO POKOJU NA ZEWNĄTRZ, NIEMNIEJ PRAGNIE SPOKOJU I JEDNOŚCI WEWNĄTRZ KRAJU.** Zie czynią c, którzy jednoś te pragną osłabić w chwili tak odpowiedzialnej i osobiwej, jaką naród nasz przeżywa. Jest to chwila odbudowy i odrodzenia sił narodu po najstraszliwszej katastrofie niewoli, która nam te siły wyczerpała.

Dalsze trwonienie tych sił na wewnętrzna walkę partyjną o wpływy o mandaty, o zdobycie przewagi wpływów w społeczeństwie jest rzeczą po prostu nierozumną. W chwili tak osobiwej i w sytuacji, która postawiła przed nam zadania tak wielkie, tak doniosłe dla całej naszej przyszłości — należy na odwrót. **JAK NAJBARDZIEJ SKUPIĆ SIŁY I POMÓC JAK NAJSZYBCIEJ NARODOWI WYDZWIĞNĄĆ SIĘ Z OSŁABIENIA I STANĄĆ TWARDO NA NOGACH.** Trzeba nawet w najslabszych wzbudzić wiarę i potrzebę ofiarnego czynu dla wielkiego dzieła odbudowy. Otworzyli się przecież przed narodem naszym możliwości rozwoju tak olbrzymie, jakich nie mieliśmy dotąd w naszych dziejach.

## Polacy z zagranicy na odbudowę kraju

Zebranie delegatów Związku Polaków w zachodnich Niemczech, które odbyło się w mieście Horne, uchwaliło następującą rezolucję:

Zgromadzeni po wysłuchaniu referatu swego głównego delegata i członka Rady Związku Polaków, Augustyna Wagnera, przesyłają na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bierut oraz Premiera Rządu Jedności Narodowej ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego braterskie pozdrowienia i zapewniają, że najgorętszym ich pragnieniem jest powrót do ziemi ojczystej i wzięcie udziału w zbiorowym wysiłku całego Narodu przy odbudowie i przebudowie Państwa Polskiego.

Siedząc wśród Narodu, zmierzające do przebudowy Państwa Polskiego, wypowiadamy się za wspólnym frontem przebudowy, a więc za wspólnym blokiem wyborczym wszystkich stronnictw politycznych w kraju. Tylko wspólny front wyborczy i wspólny front całego Narodu doprowadzi do utrwalenia budowy Pol-

ski Wolnej, Demokratycznej, Niepodległej i Sprawiedliwej.

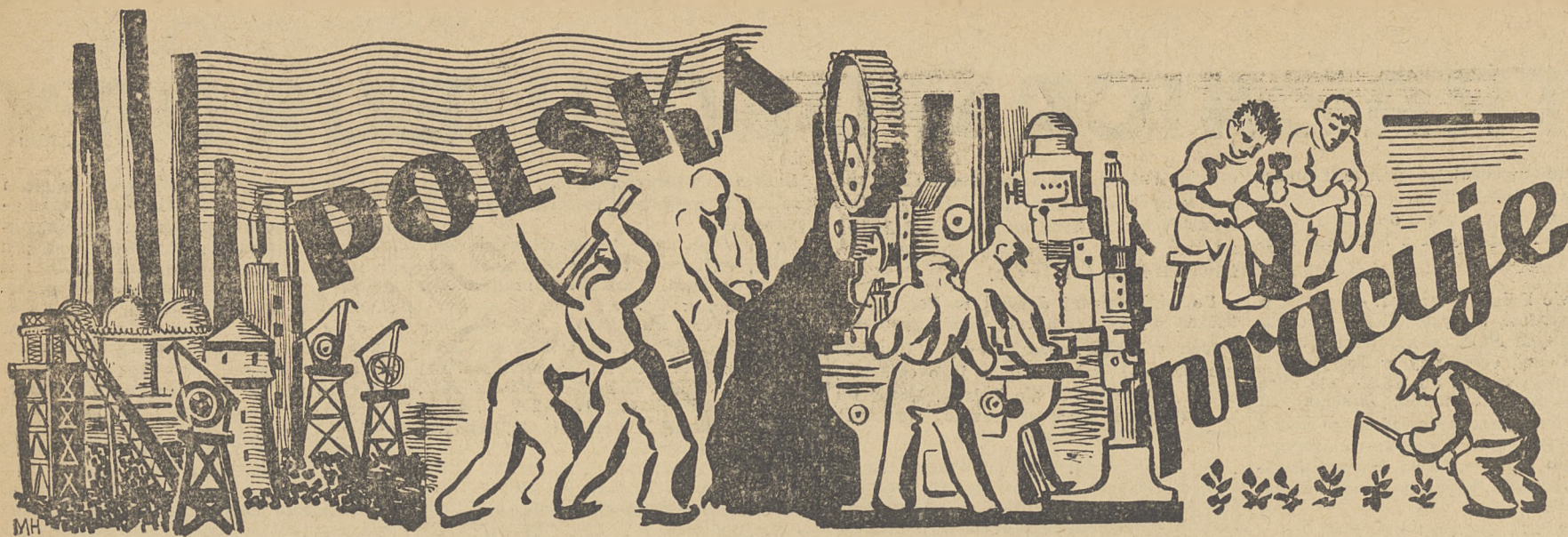
**7 SKRZYŃ DARÓW OD ŻOŁNIERZY POLSKICH ZE SZKOCJI**

Statkiem „Sobieski” przybyła do Gdańska grupa żołnierzy polskich z obozów szkockich Komendant transportu płk. Parczyński oraz przewodniczący komitetu zbiórki leków dla Polski ppłk. Marian Dębski-Dąbrowa wręczyli przedstawicieli Armii Polskiej w Gdańsku siedem skrzyń dla Gł. Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.

Poprzednimi transportami przywieziono skrzynę z narzędziami chirurgicznymi oraz dwie beczki, zawierające 500 l. tranu. Lekarstwa przywiezione są niezmienione całe, a wartość ich sięga sumy półtora miliona zł.

Ponadto przeznaczono dla wdziału lekarskiego w Łodzi 27 dzieł naukowych, które będą w najbliższych dniach doręczone przez organizatorów zbierki.





## Przemysł cukierniczy

Polski przemysł cukierniczy liczy obecnie łącznie z Ziemią Odzyskaną 129 zakładów, produkujących cukierki, czekoladę, mół sztuczny, wyroby piekarskie cukiernicze (kekсы, herbatniki, wafle), makarony, suchary i chleb szwedzki, lody itp.

37 największych wytwórni jest w tej chwili własnością Państwa i wchodzi w skład Państwowego Zjednoczenia Cukierniczego. Zakłady te, zatrudniające łącznie około 3-500 pracowników, posiadają roczną zdolność produkcyjną do 29 tys. ton, z czego na cukierki i czekoladę przypada 14,500 ton, na kekсы herbatniki itp. 3,800 ton, na miód sztuczny 2,200 ton, na makarony 4,400 ton, na suchary i chleb szwedzki 4,400 ton i wreszcie na lody (w sezonie) 150 ton.

24 zakłady cukiernicze i 9 fabryk nastawionych wyłącznie na produkcję makaronu należą do „Społem”. Zatrudniają one łącznie około 1,500 robotników. Zdolność produkcyjna roczna wynosi 2,050 ton cukierków, 1,030 ton czekolady i kakao, 650 ton kekсов, herbatników itp. oraz 12,000 ton makaronu. Poza tym 2 drobne zakłady o zdolności produkcyj-

nej 150 ton roczne s własnością innych spółdzielni, a 3 — instytucji komunalnych. Te ostatnie mają zdolność produkcyjną 230 ton.

54 zakłady pozostały własnością prywatną. Ze względu na to że są to przedsiębiorstwa na ogół małe, produkujące wyłącznie na zaspokojenie potrzeb lokalnych, należy przypuszczać, że przynajmniej większość ich nie będzie podlegać przepisom ustawy o nacjonalizacji przemysłu z dnia 3 stycznia b. r. Zdolność produkcyjna tych wytwórni nie została dotychczas ustaloną.

## DOLNY ŚLĄSK

Jeszcze walczyły motory bombowców, grały armaty i szalały pożary a już na oswobodzony Dolny Śląsk ciągnęli pierwsi pionierzy polscy, by tę prastarą ziemię pustowską z powrotem ale teraz na zawsze — wziąć we władanie polskie. — W tym pochodzie na Zachód nie było przeszkód, które potrafiłyby złamać wolę Narodu polskiego, — wolę, która mówiła — Śląsk Dolny musi być nasz. Dobiega prawie rok od tej chwili — nie od rzeczy więc będzie zastanowić się dziś i popatrzeć o ile repolonizacja tych ziem w tak krótkim okresie postąpiła naprzód. Bo do-

konano dzieła wielkiego — mamy powiaty, w których Niemcy stanowią już w tej chwili znikomą mniejszość. Na 132,000 gospodarstw rolnych niżej 50 ha. powierzeni, już 109,000 zajętych przez rodziny polskie — reszta zarezerwowała dla polaków z Jugosławii, z Saksonii i Szwajcarii. Aby zaspokoić głód ziemi i pomieścić napływające rzesze repatriantów z Bugi i głębi Rosji, trzeba jak najszybciej przystąpić do zagospodarowania około pół miliona ha. ziemi, z majątków będących dziś w Zarządzie Urzędów Ziemskich. Wiele Dolno - Śląska, jest już w 95% objęta przez chłopów polskiego. Niemcy, którzy zostali na gospodarstwach, ale już nie jako właściciele a robotnicy — czekają na wysiedlenie. Są w tej chwili tylko ciężarem wsi.

W miastach dolnośląskich sytuacja wygląda podobnie. Nasilenie miast elementem polskim odbywa się nieco wolniej, a przyczyną tego znaczniejsze zniszczenie miast, niż wsi w czasie działań wojennych. Jeżeli praca odbudowy pójdzie w tym tempie co repolonizacja — za kilka lat nie zobaczymy na Śląsku śladów wojny.

## 15.000 koni otrzymujemy z zagranicy

Zawarta została umowa handlowa pomiędzy Szwecją a Polską na zakup w Szwecji ok. 5,000 koni. Cena zakupu łącznie z kosztami transportu wynosi 12 milionów koron szwedzkich i jest kredytowana Polsce przez eksporterów szwedzkich do końca 1948 r.

Ponadto w ramach dostaw UNRRA otrzymać Polska do dnia 14 b. m. 9,322 konie z Ameryk oraz 699 koni z Danii. 75 proc. powyższej ilości koni przekazano gospodarstwom na Ziemiach Odzyskanych.

## WĘGIEL

Odbudowa Polski rozpoczęła się od węgla, stanowiącego podstawę nie tylko naszej gospodarki wewnętrznej, ale i eksportowej. Odbudowa ta odbywała się żywiołowo. W styczniu b. r. wydajność kopalń w porównaniu z marcem 1945 r. wykazała wzrost wynoszący 667 proc. (tak jest: sześćset sześćdziesiąt siedem procent). Ilość pracowników fizycznych podniosła się z 82 tysięcy na 182 tysiące. Wydajność pracy robotnika podwoiła się. W wyniku tego wszystkiego pracujących na zdeławstwowanych pokładach wydobyliśmy w ciągu 10 miesięcy 1945 r. 21 milionów ton. Co ważniejsze, wydobyte ostatnimi miesiącami przy skalowaniu rocznym wykazuje przekroczenie i to znaczne pozostaje przedwojenne. W ten sposób przodujemy obecnie w Europie pod względem wydajności pra-

cy nie tylko kopalniom Zagłębia Ruhry, ale i angielskim, które choć niedotknięte inwazją i okupacją, chcąc ratować co raz to zwiększający się spadek wydobywania musiały unarodowić tę gałąź przemysłu.

Perspektywy są jeszcze jaśniejsze. Państwowy plan wyznaczony przemysłowi węglowemu przewiduje, że w 1946 r. wydobyjemy 46 milionów ton.

Trzyletni plan rozbudowy polskiego przemysłu przewiduje zwiększenie wydobywania w 1947 r. do 60 milionów ton, a w roku pięćdziesiątym do 90 milionów ton. Zajmiemy wtedy czwarte miejsce w świecie jako producent węgla i drugie lub trzecie jako eksporter węgla. Nie zagrozi więc nam głód węgla nawet przy bardzo intensywnym wywozie tego surowca.

## ILE WYWIEZIEMY WĘGLA W 1946 R.?

Przyjmując za podstawę planowane przez Ministerstwo Przemysłu wydobywanie węgla na 46 milionów ton, rozdzelnik eksportowy przewiduje podział wyprodukowanego węgla w sposób następujący: na potrzeby kraju przeznaczone jest 24 miliony ton (o dwa miliony ton więcej niż w 1938 r.), gdy na eksport 22 miliony ton. W wykonaniu umowy ze Związkiem Radzieckim prześlemy na wschód 8 milionów ton (17 proc. wydobycia węgla), do innych krajów 14 milionów ton.

Eksport węgla do innych krajów będzie prawdopodobnie wyższy, gdyż jak można wnosić z zawartych umów ze Szwecją, Danią, Rumunią, Norwegią, Jugosławią, Włochami i Węgrami, opiekujących na 18 milionów ton, sam Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego spodziewa się jeszcze (w cichości ducha naturalnie), że wydobyte znacznie przekorczy planowanie.

## PRZYSZŁOŚĆ EKSPORTU WĘGLA

Możliwość Polski jako eksportera węgla są dziś wątpliwe. W tym czasie, gdy Anglia wmiata 50 milionów ton, które wywoziła przed wojną, może wysłać tylko 2 miliony ton, gdy Niemcy jako konkurent odpadli i same przeżywają ostry głód paliw w każdej postaci, w chwili, gdy spożycie węgla w krajach europejskich ustalone zostało w wysokości 83 proc. spożycia przedwojennego — Polska z dnia na dzień podnosi swe wydobywanie, a co za tym idzie i swe możliwości eksportowe. Znaczenie Polski jako eksportera węglowego jeszcze przez dłuższy czas nie zmniejszy się, gdyż mimo wielkiego ograniczenia w spożyciu tego surowca deficyt węglowy zamiast łagodzić zaczyna się nawet zaostrzać. Deficyt ten zaś osiągnie groźne rozmiary, gdy Stany Zjednoczone zaprzestaną wysyłki swego węgla do Europy, co ma nastąpić już 1 lipca 1946 r.

## Ciechocinek przygotowany na 20.000 kuracjuszy

Ciechocinek przygotowany został na przyjęcie do 20 tys. kuracjuszy, którzy, poczynawszy od 1 maja, rozpoczną zjeżdżać z różnych części Polski.

W Ciechocinku nie ma już szpitali wojaskowych i domów inwalidzkich, a wszystkie budynki oddane są do dyspozycji przybywających. Kilka kategorii pensjonatów, od tanich do luksusowych, będzie czynnych już od 1 maja. W tym samym dniu uruchomione zostaną urządzenia lecznicze i kuracje w skałach przedwojennych.

## Zamek pszczyński dla uczonych i artystów

Wojewoda śląski - dąbrowski gen. Zawadzki przeznaczył zamek pszczyński na cele kulturalne. Będzie on oddany do użytku uczonym, literatom i artystom, częściowo na cele wypoczynkowe, częściowo dla pracy twórczej. Na miejscu urządzona będzie stołówka, Zamek otoczony jest wspaniałym parkiem — obejmującym rezerwat leśny.

Pierwsze piętro zamku przeznaczone zostało na cele muzealne.

## ZŁOŻA ROPY NAFTOWEJ W OKOLICACH KŁODAWY

W okolicach Kłodawy, pow. Koło, badania geologiczne wykazały, że na terenach tych znajdują się złoża ropy naftowej.

## Elektrownia w Elblągu

Prace przy remoncie wielkiej elektrowni parowej o mocy 19,000 KW w Elblągu są w pełnym toku. Uruchomienie pierwszego zespołu turbinowego przewiduje się z końcem kwietnia b. r. Siłownia ta zaopatrywać będzie w energię elektryczną stocznę w Elblągu, rejon wybrzeża oraz pozwoli na „eksport” prądu na teren województwa warszawskiego i białostockiego. Obecnie Elbląg jest w 75 proc. zelektryfikowany i pobiera energię elektryczną z uruchomionej w październiku ub. r. elektrowni wodnej w m. Petteikau koło Braniewa. Również remontuje się gazownię.

Zbyt wydobytych w 1945 r. 21 milionów ton węgla przedstawia się następująco:

|   |                       |
|---|-----------------------|
| 1) sprzedaż na rynek wewnętrzny:            |                       |
| a) wywóz kolejowy dla konsumentów krajowych | 10.690.000 ton        |
| b) drobna sprzedaż na kopalniach            | 490.455 ton           |
| c) do koksowni                              | 5.594.545 ton         |
| <b>Razem:</b>                               | <b>16.775.000 ton</b> |
| 2) Sprzedaż na eksport:                     |                       |
| a) do ZSRR                                  | 5.219.689 ton         |
| b) inne kraje                               | 196.526 ton           |
| <b>Razem:</b>                               | <b>5.416.215 ton</b>  |

Z powyższego zestawienia wynika, że 75 proc. węgla pochłoniął rynek krajowy, a 25 proc. eksport. Niewspólnie wysoki stosunek wywozu do Związku Radzieckiego tłumaczy się tym, że w czasie, kiedy nasze porty nie były jeszcze w stanie dokonywać przeładunków morskich, a koleje przewieźć węgiel do morza, Związek Radziecki węgiel zakupiony u nas odbierał własnymi środkami transportowymi, które nie wymagały nawet polskiej obsługi. Ten eksport nie był wykonywany darmo, gdyż wzmianka otrzymujemy 250 tysięcy ton rudy żelaznej, 30 tysięcy ton rudy manganowej, 750 tysięcy ton rudy chromowej, cynę, miedź elektrolityczną, nikiel,

aluminium, azbest, 40 tysięcy ton apatytów (fosfority), benzynę, olej samochodowy i smary techniczne, kauczuk syntetyczny i naturalny, len, bawełnę, wełnę i dziesiątki tysięcy surowych skór bydłych.

Nasz handel ze Związkiem Radzieckim jest poza tym o tyle korzystny, że w przeważnej mierze nosi charakter obrotu uszlachetniającego. Otrzymujemy surowiec, poddajemy go przeróbce, dzięki czemu nasz robotnik, ma znaczny zarobek, podobnie jak i państwo czerpące dochód w postaci podatków po czym już gotowy artykuł pozostaje w Polsce albo też jest ponownie eksportowany.





## Hutnictwo żelazne projektuje inwestycje w ramach 3-letniego planu

Z uwagi na duże szkody, poczynione w zakładach hutniczych przez wojnę i rabunkową gospodarkę okupanta, a obliczane na 400 milionów przedwojennych złotych. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego opracował 3-letni plan inwestycyjny. Inwestycje te drogą remontu istniejących urządzeń, uzupełnienia braków, powstałych skutkiem wywiezienia przez okupanta wielu instalacji, oraz rozbudowy urządzeń, których niewystarczająca wydajność hamuje obecnie pracę — spowodować mają w efekcie znaczny wzrost produkcji i przekroczenie w odniesieniu do działów przetwórczych (nawet 2 i 3 krotnie) obecnego jej poziomu. Obecny poziom produkcji różni się jeszcze znacznie od przedwojennego. I tak w porównaniu z rokiem 1938 zdolność produkcyjna hutnictwa z końcem 1945 r. była następująca: w odniesieniu do koksu — 60%, surowka z różnych gatunków — 42%, stal surowa — 51%, wyroby walcowane gotowe — 48%. Z końcem roku 1948 zdolność produkcyjna naszego hutnictwa przedstawiać się ma następująco (w nawiasie cyfry,

ilustrujące obecną zdolność produkcyjną): koks — 1.600 tys. (1.100 tys. t.), wyroby walcowane gotowe 1.500 tys. t. (835 tys. t.). dla umożliwienia realizacji tego planu niezbędne jest uzupełnienie taboru obrabiarek — wykazującego poważne braki — jak również urządzeń odlewni i kuźni.

## Akcja łęgów i wychowu piskląt

Według nadesłanych meldunków w m-cu marcu w województwie łódzkim uruchomiono 10 Zakładów Wylęgowych o ogólnej pojemności aparatów około 40.000 jaj jednorazowo. W sezonie wylęgowym powyższe Zakłady przerobią ok. 180.000 jaj, w wyniku czego województwo łódzkie dysponować będzie ok.

128.000 piskląt (60 proc. w stosunku do jaj włożonych do aparatów).

W województwie kieleckim uruchomiono w marcu b. r. 9 Zakładów Wylęgowych, dysponujących 11 aparatami wylęgowymi o łącznej pojemności ok. 30.000 jaj. W sezonie przerobionych zostanie ok. 120.000 jaj, które dostarczą ok. 72.000 piskląt.

Ponadto województwo kieleckie przygotowało 10 Stacji Wychowu, w których w przeciągu 6 tygodni prowadzony będzie wychów ok. 10.000 piskląt.

Akcję łęgów i wychowu piskląt subwencjonuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

## ODBUDOWA DWORCA

Dyrekcja Kolej w Szczecinie postanowiła w krótkim czasie przystąpić do rozbudowy dworca towarowego Turzyn w Szczecinie. Niezależnie od tego przeprowadza się w dalszym ciągu prace około kolei obiegowej dokoła centrum Szczecina, która połączy miasto z portem.

Kolejnictwo dykcji szczecińskiej rozwija się stale. I tak stan parowozów

w drugiej dekadzie grudnia wynosił 90 sztuk, a w drugiej dekadzie marca 122 sztuki. Wagonów naładowano na potrzeby krajowe w drugiej dekadzie grudnia 233, a w drugiej dekadzie marca 531, a więc przeszło 100 proc. więcej. O ile chodzi o rodzaje przewożonych ładunków, to na czoło wysuwa się węgiel.

## Pierwszy polski samolot wykonany polskimi rękami

W niedzielę, dn. 7.IV.46 Warszawa była świadkiem podniosłej uroczystości lotniczej — chrztu pierwszego po wojnie samolotu projektowanego i wykonanego całkowicie rękami polskiego inżyniera i robotnika.

Departament Lotnictwa Cywilnego Min. Kom. jeszcze podczas pobytu w Lublinie przystąpił do prac przygotowawczych nad budową pierwszego powojennego samolotu turystycznego konstrukcji inż. Sołtyka. Po oswojeniu Łodzi Ministerstwo Komunikacji uruchomiło w tym mieście doświad-

czalne warsztaty lotnicze, w których rozpoczęto budowę prototypu „Szpaka I”, a obecnie ukończono budowę „Szpaka II”. Po licznych próbach w Łodzi, które wykazały zdolność użytkową „Szpaka II”, został on odtransportowany do Warszawy, gdzie w dn. 7.IV b. r. o godz. 10-ej przed poł. na lotnisku w Mokotowie odbył się chrzest. Doświadczalne warsztaty lotnicze rozpoczęły już seryjną budowę 4-osobowych „Szpaków”, które służyć będą celom turystycznym i treningowym.

## 4 i pół raza więcej

Przed kilku dniami zniesiono w Warszawie wszelkie ograniczenia w zakresie zużycia energii elektrycznej. W niektórych miastach uczyniono to wcześniej — w Krakowie jeszcze w drugim kwartale roku ubiegłego. Stało się to mimo ogromnych zniszczeń w zakładach elektrycznych, jak i w samej sieci — w chwili, gdy wiele jeszcze miast Europy tonie w ciemnościach. Stało się i przebrzmiało niemal bez echa.

Tymczasem okiełznanie energii elektrycznej w Polsce po wojnie to ogromne

zwycięstwo. O jego rozmiarach niech mówią cyfry:

Gdy w latach 1937—1938 produkowano energii elektrycznej przeciętnie miesięcznie około 144 milionów kWh — to w kwietniu 1945 — 111 i pół miliona kWh, w grudniu 1945 — blisko 291 milionów kWh, w styczniu 1946 — 658 milionów kWh. Czyli w kwietniu 1945 r. osiągnęliśmy 77 proc. miesięcznej produkcji energii elektrycznej z lat 1937—38; ale za to w grudniu tegoż roku już ok. 210 proc. w styczniu 1946 r. ponad 450 proc. produkcji przedwojennej. Arytmetycznie: 4 i pół raza więcej.

## Hutnictwo polskie na targach międzynarodowych

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego postanowił wziąć udział w organizowanych Targach Międzynarodowych w Paryżu, Lionie i Bordeaux. Biura Planowania CZPL oraz Informacji i Propagan-

dy CZPH, jak również Centrala Żelaza Stali ukończyły już prace nad przygotowaniem stoiska hutnictwa polskiego na wymienionych targach.

## Jajeczka jedwabnika i nasiona morwy białej z ZSRR

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamówiło w Związku Radzieckim 15 kg jajeczek jedwabnika dla hodowli w Polsce.

Jednocześnie zrobione zostało zamówienie na 200 kg nasion morwy białej dla szkółek wojewódzkich, które materiału szkółkarskiego po 2 — 3 latach rozproszą między hodowców.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych projektuje uruchomienie po 1 szkółce drzew morwowych przy każdej Izbie Rolniczej.

## Kredyty osadnicze przez PUR

Ze względu na mikłą sieć banków na Pomorzu Zachodnim, postanowiono kredyty osadnicze rozprościć przez PUR. Państwowy Bank Rolny otrzymał na te cele 8 milionów zł. Z sumy tej rozdziela się pożyczki dla osadników w wysokości 5 — 10 tysięcy złotych na okres 3-letni, przy małym oprocentowaniu 2 proc., bez jakichkolwiek innych dopłat. Niezależnie od kredytu osadniczego Państwowy Bank Rolny dysponuje specjalnym kredytem na odbudowę gospodarstw rolnych.

## Koncern Dieringa w Bielawie

Do najważniejszych placówek tekstylnych na Dolnym Śląsku należy koncern bawelniany Dieriga w Bielawie. Przed rokiem objeśmy tam częściowo gruz — pozbawione maszyn hale, a już w marcu b. r. fabryka wyprodukowała ponad 1.100.000 metrów tkanin bawelnianych. Koncern posiada własną elektrownię, naprawię maszyn, odlewnię, warsztaty samochodowe i szwalnię, która wyrabia ponad 20.000 koszul miesięcznie. W 247 domach fabrycznych mieszka 1.081 mieszkań robotniczych.

## Nowe huty szkła

W dniu 10 b. m. został podpalony ogień pod wanną w hucie szkła „Murów” na Śląsku Opolskim. W pierwszej połowie maja huta zacznie produkować i dawać będzie ok. 150.000 m. kw. szkła taflowego miesięcznie. Uroczyste otwarcie huty z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu nastąpi w dniu 9 maja. Huta zatrudnia ok. 250 pracowników.

W dniu 12 b. m. uruchomiona została huta szkła butelkowego w Zabrzu. Zakład zatrudnia ok. 100 robotników, w ciągu najbliższego czasu załoga ta zostanie kilkakrotnie powiększona. Ze względu na dostateczną podaż butelek na rynku wewnętrznym, produkcja tej huty przeznaczona jest na eksport.

## Pierwszy ścigacz zbudowano w Gdańsku

W Gdańsku spuszczone na wodę pierwszy ścigacz, dzieło powojennej pracy robotników i rzemieślników stoczni głów tego portu Marynarki Wojennej.

## Odlew o wadze 120 ton

W wielkiej hucie „Julia” w Bobrku odbył się pierwszy próbny odlew stali o wadze 120 ton. Dotychczas w Polsce nie dokonywano odlewów tych rozmiarów. Wykonywały go jedynie zakłady Kruppa w Niemczech.

Odlew ten służyć ma za podstawę do kowadła dla wielkiego młotu, zainstalowanego w hucie „Batory” w Chorzowie.

OTO WYCINEK Z NASZEJ PRACY — KILKA — Z SETEK INNYCH — OSIĄGNIĘĆ KRAJU W OSTATNIM CZASIE.

A CO TY — RODAKU NA PRZYMUSOWEJ EMIGRACJI — OSIĄGNAŁEŚ W TYM CZASIE? CZYM PRZYZYNIŁEŚ SIĘ DO ODBUDOWY SWEJ OJCZYZNY? — JAK DŁUGO ZAMYŚLASZ STAĆ NA UBOCZU I PRZYPATRYWAĆ SIĘ PRACY TWYCH BRACI, KTÓRZY BUDUJĄ PRZYSZŁOŚĆ DLA SIEBIE I... DLA CIEBIE?



# „VOLKSDEUTSCHE”

Jednym z najdonioślejszych problemów, przed jakimi stanął Rząd Rzeczypospolitej po wyzwoleniu terenów, które okupanci przemocą pragnęli włączyć do Rzeszy Niemieckiej, było zagadnienie Volksdeutschtów.

Na obszarach tych zbrodniczy najeźdźca pozostawił nam najgorszą spuściznę: manowice obywateli polskich, którzy narodowości swej się wyparli, zadeklarowali się jako narodowi Niemcy, lub przyznali do jednej z narodowości uprzywilejowanych przez najeźdźcę. Oczywiście należało ich usunąć poza nawias społeczeństwa polskiego.

Wylączenie ze społeczeństwa polskiego tych najbardziej szanowanych było nie tylko wyrazem zrozumięcia sprawiedliwości: zadośćuczynienia dla obywateli polskich, którzy na tych terenach w czasie okupacji wykazywali polską odrębność narodową. Interes państwa względem bezpieczeństwa nakazywał ponadto eliminację wrogich elementów.

Jeżeli jednak dobrowolnie wyzbyli się narodowości polskiej i przejęcie niemieckiej było objawem najwyższego upodlenia to z drugiej strony nie można oczywiście uznać za zdrajców polskości tych obywateli polskich, których okupant pod przymusem lub bez ich woli i wiedzy włączył do narodowości niemieckiej, choć zachowaniem swoim wykazywali oni polską odrębność narodową. Okupant czynił to, stosując terror, aby polskiemu nadać charakter niemiecki i aby uzyskać rekryta.

Dwa zatem doniosłe problemy wymagały szybkiego unormowania po wyswobodzeniu terenów przemocą włączonych przez okupanta do Rzeszy Niemieckiej. Z jednej strony wylączenie poza nawias społeczeństwa polskiego wrogich Narodowi Polskemu elementów z drugiej zaś — rehabilitacja prawdziwych Polaków. Tym celem służył dekret, jaki Rząd Rzeczypospolitej uchwalił jeszcze w lutym roku ubiegłego zastąpiony następnie ustawą z dnia 6. maja 1945 r. Wychodząc z powyższych założeń wspomniana ustawa zwała na rehabilitację osób zapisanych do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej. Rehabilitację przeprowadza sąd grodzki, który uznaje osoby te za zrehabilitowane, jeżeli udowodni, że zostały zapisane na Volksliście wbrew swej woli, lub pod przymusem, a postępowaniem swoim wykazały polską odrębność narodową.

Zauważyć należy, że jeśli chodzi o zapisanych do 3 i 4 grupy niemieckiej listy narodowej mieszkańców Górnego Śląska, a nadto województwa pomorskiego (z wyłączeniem powiatów włocławskiego lip-

nowskiego, rypińskiego, nieszwawskiego) oraz zapisanych do tychże grup mieszkańców powiatu gdyńskiego, grodzkiego, kaszubskiego, morskiego, starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego — województwa gdańskiego to zyskują oni pełnię praw obywatelskich z chwilą złożenia deklaracji wierności Narodowi i Demokratycznemu Rządowi Polskiemu.

Problem natomiast drugiej grupy niemieckiej listy narodowej na terenie Ziemi Śląskiej nabrał szczególnego znaczenia.

Jak wiadomo, według zarządzeń okupanta, mieli być wpisani do tej grupy tylko tacy obywatele polscy pochodzenia niemieckiego, którzy przed wojną udawali dobrych Polaków, ukrywając swą niemieckość, wstępowali nawet do organizacji polskich dla upozorowania nawiązania polskości ale w gruncie rzeczy byli bezspornymi Niemcami czego dowodem było używanie w ich życiu domowego języka niemieckiego, zachowywanie kultury niemieckiej, przyswajanie jej dorobku dzieciom. Jakkolwiek w ten sposób do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej mieli być zapisywani obywatele polscy, którzy byli narodowymi Niemcami jeszcze przed wojną, to jednak w praktyce najeźdźca od tej zasady wprowadzał daleko idące odchylenia. Tak więc w okolicach rolniczych zaliczano masowo do tej kategorii ludność wiejską, niewątpliwie dlatego, aby ją zachęcić do bardziej wydajnej pracy na roli i aby utrzymywać w ten sposób gospodarkę rolną na odpowiednim poziomie. Co było w czasie wojny kwestią życia dla okupanta. Z tych samych względów w miastach nadawano drugą grupę zdolnym rzemieślnikom, fachowcom i urzędnikom. Poczynając zaś od r. 1943, gdy zbrodniczym najeźdźcą zaczął gruntuć się pod nogami, zaczęto zaliczonych do trzeciej grupy przenosić do drugiej bez jakichkolwiek starań z ich strony, wypadki te były szczególnie częste przy powoływaniu ich do wojska. W razie zaś śmierci żołnierza na froncie, nieomal regułą stało się nadawanie wdowom i pozostałym dzieciom — drugiej grupy.

Jak widać z powyższego, do grupy tej prócz zdeklarowanych Niemców zapisywani byli często bez swej woli i wiedzy Polacy względnie tacy obywatele polscy, którzy w myśl przepisów okupanta podlegali zaszerogowaniu do trzeciej grupy, która obecnie w zasadzie posiada pełnię praw obywatelskich.

Ne należy przytym zapominać o tajnym zarządzeniu z 1942 roku zbrodniczego Himmlera, który wyraźnie nakazywał umieszczanie w obozach koncentracyjnych

osób pochodzenia niemieckiego, przedwojennych obywateli polskich w razie niezgłoszenia przez nich w terminie przepisanyemu wnosku o wpis na niemiecką listę narodową.

Nie tedy dziwnego, że w tych warunkach polski ustawodawca zezwolił na rehabilitację i, zw. dwójkarzy w postępowaniu przed sądem grodzkim.

Słuszną tą zasadą wymagała jednak szybkiego zrealizowania. Nie ma potrzeby podkreślać, jak szkodliwy z punktu widzenia interesów Państwa byłoby przewlekły proces eliminowania ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów zbyt powolne tempo rehabilitacji prawdziwych Polaków. Godziłoby to zarazem w bezpieczeństwo Państwa, jaak i w żywotne interesy Narodu w trudnym okresie powojennej odbudowy.

Roczne niemożliwość nadawania na Górnym Śląsku wskazywało na konieczność przyspieszenia procedury rehabilitacyjnej, ze względu na masowość zjawiska, na wielką ilość spraw. W razie przeciwnym nie zakończyłbyśmy tych spraw nawet za dziesięć lat. Wychodząc z powyższych założeń Rząd dekretem z 22 lutego b. r., jaki pojawił się w ostatnim numerze 11 Dziennika Ustaw, znovealizował wyżej wspomnianą ustawę z 6 marca 1945 r.

Według tej ustawy wniosek o rehabilitację rozpoznawane były przez sąd na posiedzeniach jawnych, to jest na rozprawie. Pochłaniało to bardzo dużo czasu, ponieważ w jednym dniu sąd mógł przeprowadzić tylko kilka spraw. Obecnie z mocy nowego dekretu Sąd wnioski o rehabilitację Volksdeutschtów również rozpoznaje na rozprawie jawnej, jeżeli jednak zdaniem sądu z okoliczności sprawy, mianowicie z treści samego wniosku z załączonych dokumentów wynika, że wniosek ten zasługuje na uwzględnienie, sąd może go rozpatrzyć na posiedzeniu niejawnym. W ten sposób na posiedzeniu jawnym kierowane będą tylko sprawy niejasne, niedostatecznie wyjaśnione. Uprościło to niewątpliwie procedurę rehabilitacyjną kilkakrotnie. Posiedzenie niejawne odbywać się będzie z udziałem ławników, zaś o jego terminie sąd zawiadamia prokuratora specjalnego sądu karnego i urzędu bezpieczeństwa publicznego. Przepis ten usuwa niebezpieczeństwo przenikania do społeczeństwa osób nie zasługujących na rehabilitację.

Dalszym przejawem nowego dekretu, który wpłynął dodatnio na wynik postępowania o rehabilitację jest nakaz, jaki karze wężeniem do lat pięciu tych wszystkich, którzy wiedzając o zachowaniu się w czasie okupacji Volksdeutschtów, nie dającym się pogodzić z polską odręb-

nością narodową, albo też szkodliwym dla Narodu Polskiego, nie zważając o tych faktach sądu grodzkiego, prokuratora, lub władz bezpieczeństwa publicznego.

Jeszcze jedną ważną zmianę wprowadza nowy dekret. Według dotychczasowych przepisów sąd grodzki w razie uwzględnienia wniosków o rehabilitację orzekał, że wnioskodawca posiada pełnię praw obywatelskich, nakazywał zwolnienie jego majątku spod zajęcia. W razie zaś odrzucenia wniosku, sąd nakazywał umieszczenie osoby, która się nie zrehabilitowała, w miejscu odosobnienia na czas nieoznaczony nakazywał następnie poddanie jej pracy przymusowej oraz orzekał utratę raz na zawsze publicznych praw obywatelskich, praw honorowych, a nadto utratę całego majątku.

Sąd zatem według dotychczasowych przepisów mógł bądź uwzględnić wniosek o rehabilitację bądź oddalić go, co musiało pociągnąć wyżej wymienione konsekwencje.

Praktyka wykazywała konieczność zmiany tych przepisów, gdyż z jednej strony zachowanie się i szkodliwość dla państwa Volksdeutschtów w czasie okupacji ujawniała się w rozmaity sposób, przybierając różny stopień natężenia złej woli w stosunku do Narodu Polskiego, z drugiej zaś strony nie można pominąć okoliczności, czy i w jakim stopniu osiągnęli oni korzyści przez wpisanie na niemiecką listę narodową.

Wychodząc z tych założeń, nowy dekret prócz całkowitej rehabilitacji oraz odrzucenia wniosku o rehabilitację z wszystkimi wyżej podanymi konsekwencjami — zna również rozwiązanie pośrednie, tak zwaną rehabilitację w ograniczonym rozmiarze. Sąd bowiem może uznać wnioskodawcę za zrehabilitowanego, ale jednocześnie orzec bądź zawieszenie publicznych i obywatelskich praw honorowych do lat 5, bądź grzywnę od 50 zł do 2000.00 zł, bądź utratę całości lub części jego majątku. Może również sąd utratę praw połączyć z grzywną lub przepadek majątku. W razie zaś nie osiągnięcia grzywny w całości, lub części sąd nakazuje wykonywanie pracy na wolności na rachunek nieosiągniętej grzywny.

Należy w końcu zauważyć, że w razie odrzucenia wniosku sąd może umieszczać niezrehabilitowanego Volksdeutscha w miejscu odosobnienia i poddać go pracy przymusowej nie tylko na czas nieoznaczony, ale również na termin ściśle oznaczony.

S. Szer

ILONA MASZLER

## POWRÓT

Przyjechał niedawno. Gdy przyszedł do nas po raz pierwszy, wionął od progu najcichszym szeptem:

Ostrzegam was! Przyjechałem z zagranicy. — Pewnie mnie śledzą. — Jeśli się boicie, mogą natychmiast odejść.

Przyjęliśmy to oświadczenie głośnym śmiechem, jako żart, ale on położył palec na ustach i szepnął: Psst! Słuchajcie!

Potem zwierzył się że tak bardzo tęsknił za Polską, że było mu wszystko jedno, co się tu z nim stanie — musiał przyjechać. Mogą go wywieźć na Sybir, mogą z nim zrobić co chcą — ostatecznie będzie próbował uciec i zaszyć się gdzieś w lasach. Wiadomo przecież, że ponad połowa ludności siedzi w lasach, więc on też może. Będzie się żywił korzonkami — ale a propos, co znaczą te wystawy? Nie rozumieliśmy.

No, te wystawy sklepowe, które widział, przejeżdżając przez miasto. Istne cuda: słoje wędlin, ciast, cukrów, owoców. — Czy naprawdę można kupować takie rzeczy? Można? Tak bez żadnych ograniczeń? Tylko w niektórych dni tygodnia? Ach, to głupstwo. A wtedy można ile się chce, naprawdę?

Zamyslił się, a po tym spojrzał na

nas podejrzliwie: to jest przecież niemożliwe, nigdzie w Europie tego nie ma.

Rozłożyliśmy bezradnie ręce.

A Rosjanie? — indagował dalej — gdzie oni właściwie są, że ich tak mało widać na ulicach? Przebierają się po cywilnemu, czy nie wychodzą z koszar?

Wyraziliśmy przypuszczenie, że są po prostu w Rosji, ale to mu nie trafiło do przekonania.

— Ja wiem, że musicie być ostrożni — powiedział z gorzkim uśmiechem — do tego prowadzi system policyjny, że człowiek nie dowierza nawet staremu przyjacielowi.

Gaworzyliśmy sobie tak do późna, po czym zaproponowaliśmy mu, żeby się u nas przespisał.

Westchnął z żalem.

— Bardzo wam dziękuję, ale nie mogę was narażać.

— Na co?

— No, jeśli „oni” przyjdą —

— Jacy „oni”?

— Rewizja, czy łapanie nocne, czy jak to się nazywa. Wpadnięcie już przez to, że nocuje u was człowiek, który przyjechał z zagranicy.

Nie dyskutowaliśmy już na ten temat, tylko wysypaliśmy mu proszek rasenny do herbaty, żeby w razie

przypadkowego dzwonka w nocy, nie wyskoczył przez okno.

Nazajutrz rano włączyliśmy, jak zwykle, radio. Najpierw zbudowaliśmy się w półśnie kazaniem ks. Polewki, następnie wysłuchaliśmy cierpliwie duetu wykonyującego dzieńnik poranny i wreszcie przedkładając gimnastykę umysłową nad fizyczną przeniesiliśmy się na fale Londynu. Właśnie speaker B. B. C. zaczął nam po polsku wykladać, co powiedział pewien poseł w Izbie Gmin, gdy gość nasz zapukał gwałtownie i wpadł do pokoju. Wzrok miał dziki, pyjamę w nieładzie i rozwichrzone włosy. — To jest Londyn — wyszeptał w zachwycie, jak derwisz słyszący głos muezzina z Mekki — to jest przecież Londyn!

— Tak, to jest Londyn — stwierdziliśmy rzeczowo — audycja w języku polskim.

— Można tak po prostu słuchać Londynu? — gorączkował się — ale na miłość Boską, ciszej, jeszcze sąsiedzi usłyszą!

\*

Przed paru dniami spotkałam go na ulicy. Ucieszył się i zaprosił mnie do kuchni.

— Jak ci się wiedzie? — spytałam.

— Tak sobie, jakoś się żyje.

— Mieszkanie już masz?

— Mam parę pokoiów.

— Pracujesz?

— Poniekąd. Siedzę na posadzce,

trochę dorabiam, ledwie koniec z końcem wiąże...

— Żywisz się korzonkami? — zapytałam ze współczuciem.

— Jakimi korzonkami? Co ty? Proszę o ciastka — zwrócił się do kelnerki.

— Nie ma dzisiaj ciastek.

— Masz łobiel! Kiedy się chce zjeść ciastka, to ich nie ma!

— Pojutrze będą — objaśniła kelnerka.

— Ale ja chcę dzisiaj zjeść, a nie pojutrze — irytował się. — Co za idiotyczne zarządzenia!

— No, jest pewne uzasadnienie.

Jakie tam uzasadnienie! Po prostu nasz demokratyczny rząd chce zatruć ludziom życie.

— Nie boisz się tak głośno mówić?

— Dlaczego mam się bać? Żyjemy przecież w „demokratycznym” ustroju. A zresztą wszyscy myślą tak samo.

Rozejrzałam się. Istotnie wszyscy w kuchni zdawali się myśleć to samo: cóż warta jest demokracja bez ciastek?

Gdyśmy się żegnali, spytałam: jak z twoją podróżą?

— Do Włbrzychu? — Już nie warto.

— Nie, ja myślę o tej... na Sybir.

— Podziwiam cię — zauważył kwaśno — tyle jest kłopotów, a ty jeszcze dowiecipkujesz. Skłonił się sztywno i odszedł.

(„Szpilki” Nr. 16 z dnia 16 b. m.)



# PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

## ZACHÓD CZEKA NA OSADNIKÓW

Województwo Dolno-Sląskie obejmujące 33 powiaty przyjął może jeszcze 150 tys. osób. Na osadników czeka przeszło 34 tys. gospodarstw rolnych. Jeszcze większa liczba osadników znajdzie chleb i pracę w mastach woj. Dolno-Sląskiego (6 miast wydzielonych, 30 — niewydziałonych). Pomieścić one mogą ogółem 620 tys. Polaków. Brzegów — 50 tys., Wałbrzych — 35 tys., Korfuchów — 40 tys., Kłodzko 70 tys., Jelenia Góra — 15 tys.

Ziemia Lubuska przyłączona do polskiego odznaczająca się doskonałymi gruntami i wyjątkowo łagodnym klimatem czeka na 60 tys. rolników. Wolnych tu do objęcia jest 13 tys. gospodarstw. W miastach można umieścić jeszcze 100 tys. Polaków — samo Krosno przyjmie 25 tys. mieszkańców, Zielona Góra — 15 tys., Sulęcín — 18 tys.

Woj. Gdańskie może osadzić na roli 40 tys. osób, na 8 tys. gospodarstw. W 11 miastach tego województwa jest jeszcze miejsce na 60 tys. mieszkańców.

Woj. Zachodnio-Pomorskie obejmujące 18 powiatów może przyjąć 18 tys. osób osadzając je na 17 tys. gospodarstw. W mastach woj. Zachodnio-Pomorskiego dotychczas bardzo słabo zaludnionych pomieścimy z łatwością przeszło 150 tys. ludności.

Woj. Mazurskie (17 powiatów) posiada wolnych 26 tys. gospodarstw, na których znajdzie pomieszczenie przeszło 100 tys. osadników. Miasa mazurskie mogą przyjąć jeszcze 65 tys. osób.

Ziemię odzyskane są zdolne przyjąć 450 tys. osób ludności rolniczej dla osadzenia jej na 105 tys. gospodarstwach rolnych. Osadników miejskich potrzeba

jeszcze więcej niż milion dla normalnego zaludnienia miast zachodnich.

## POMOC DLA OSADNIKÓW

Tegoroczny więc plan repolonizacji obejmuje około półtora miliona osadników. Trzeba zaznaczyć, że z chwilą wprowadzenia tych ludzi i osadzenia na zachodzie, kwestia zaludnienia nie będzie jeszcze rozwiązana całkowicie, lecz społeczeństwo polskie wówczas będzie już stało się spójną warstwą ludności i dalsze osadnictwo można będzie zorganizować już pod bardziej fachowym kątem i z uwzględnieniem odbudowy miast i przemysłu ziem odzyskanych, oraz stworzenia nowych gospodarstw wiejskich z majątków państwowych podlegających parcelacji.

## DOM, GRUNT I PEŁNE UPOSAŻENIE OTRZYMUJE OSADNIK-RYBAK NA WYBRZEŻU

Szeroki dostęp do morza, jaki dziś Polska posiada, kładzie na nasze społeczeństwo obowiązek należytego wykorzystania Wybrzeża.

Wybitną pozycję w gospodarce morskiej stanowi rybołówstwo. Rozwój rybołówstwa da możliwość zastąpienia spożycia mięsa rybami. Z drugiej zaś strony eksport ryb za granicę stanowić będzie poważną pozycję w budżecie państwa. Dlatego też skarb państwa robi poważne nakłady, aby tę gałąź produkcji krajowej uruchomić. Są to bowiem inwestycje, które rycną wielokrotnie się opłacą.

Jedną z form pomocy, udzielanej przez skarb państwa na odcinku rybołówstwa morskiego, jest t.zw. osadnictwo rybackie. Sprawa wygląda następująco:

Wzdłuż całego Wybrzeża w pasie 3-ki-

lometrowym od brzegów morza Rzecz polski daje państwu urządzone nowoczesnie domy jednorodzinne, łącznie z zabudowaniami gospodarczymi i 3-ma hektarami ziemi. Poza tym kandydat na rybaka morskiego otrzymuje łódź rybacką lub kutr i całe wyposażenie, potrzebne do prowadzenia połowu ryb na morzu. Zaopatrzenie to otrzymuje rybak na długoletnie dogodnie spłaty.

Jako kandydatów na rybaków morskich władze rybackie na Wybrzeżu najchętniej przyjmują rybaków rzecznych jeziorowych i stawowych. Jednak nikt chętny do tej pracy nie będzie odrzucony, bo miejsca do pracy jest wiele, a ryb w morzu nieprzebrane ilości.

Dokładnych informacji udziela Generalny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego, Sopot, ul. Obrońców Westerplatte 7.

## Potrzebni nauczyciele

Sytuacja szkolnictwa powszechnego na terenie powiatu Gryfin jest szczególnie ciężka, ponieważ większość dzieci tego powiatu pozostaje poza szkołą.

Wystarczy powiedzieć, że uruchomionych jest tylko 13 szkół, a projektuje się otwarcie 74., naturalnie o ile znajdą się nauczyciele. W tej chwili do szkół powszechnych w powiecie gryfińskim uczęszcza około 800 dzieci, a poza szkołą pozostaje około 900 dzieci, przy czym trzeba zaznaczyć, że liczba dzieci, które powinny uczęszczać do szkoły stale wzrasta, w miarę tego jak przybywają repatrianci z za Bugu i z Rosji Sowieckiej.

Do normalnego prowadzenia nauki potrzeba jeszcze 113 nauczycieli. Braki w nauczycielstwie są w tym powiecie najpoważniejsze ze wszystkich rejonów Pomorza Zachodniego. Na jednego nauczyciela przypada przeszło 60 dzieci. Natomiast do stron dodatnich należy fakt, że wszystkie szkoły mają własne budynki i to w zaadzie w dobrym stanie. Tylko wyposażenie szkół w sprzęt nie zawsze jest kompletne.

Na terenie powiatu czynnych jest 6 przed szkół.

Wydział oświaty rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemijskim w Szczecinie przystąpił do organizowania szkolnictwa rolnego na terenie Pomorza Zachodniego. W projekcie jest zorganizowanie gminnych i powiatowych szkół rolnych i gospodarczych gimnazjów i liceów oraz uniwersytetów ludowych. Na przeszkodzie w uruchomieniu powyższych zakładów stoi brak nauczycieli z fachowym wykształceniem. Nauczyciele dawnych szkół rolniczych proszeni są o zgłaszanie swych kandydatur.

Na terenie powiatu Drawsko czynnych jest 31 szkół powszechnych. Uczęszcza do nich 2.300 dzieci, a uczy 45 nauczycieli, w tym tylko połowa to siły kwalifikowane. Poza szkołą znajduje się przeszło 200 dzieci, projektuje się dla nich otwarcie 10 szkół, brak jednakże 10 potrzebnych nauczycieli.

O ile chodzi o przedszkola, to na terenie powiatu czynne są 3 przedszkola, w których wychowuje dzieci 4 przedszkolanki (jednakże tylko jedna ma kwalifikację).

## PUR W POZNANIU

Na terenie wojew. Poznańskiego potrzeba: ca. 3.000 robotników rolnych bez rodzin, ca. 1.500 robotników rolnych z rodzinami, ca. 500 robotników leśnych bez rodzin, ca. 200 robotników leśnych z rodzinami, około 30 pracowników domowych (bez rodzin), różnych rzemieślników-fachowców, oraz robotników budowlanych.

Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Komunikacyjny, pokój 329, w miejscu Plac Kolegiacki 1 7, ma nadal zapotrzebowanie na: inżynierów do budowy dróg i mostów, techników drogowych, drogomistrzów, droźników i szoferów.

W szkolnictwie są nadal wolne posady. Na tereny nowo odzyskane potrzebni są: rzemieślnicy, fachowcy oraz robotnicy.

Kandydaci winni się zgłaszać w Wojew. Oddziale PUR, Poznań, ul. Kochanowskiego 4, — Referent Pracy.

## Skrzynka pytań i odpowiedzi

Maria Kuczyńska, Polski Obóz „Warszawa”, Meln. Laugestr. 12. W żadnym wypadku nie może Pan; odpowiadać za to, że mąż Jej podpisał niemiecką „Volksliste”. W sprawie powrotu do kraju prosimy porozumieć się z najbliższą misją repatriacyjną, a więc z misją w Lubecie. Tam poinformują Panią kiedy odchodzi najbliższy transport do kraju i będzie Pani mogła bez żadnych przeszkód wrócić.

Teofil Kosiński, Mjunchen 22, Isartorplatz 1 B. I. W Polsce istnieją państwowe szkoły dramatyczne zarówno samodzielne, jak i przy teatrach. Nauka w szkołach tych udzielana jest bezpłatnie. Nie ma więc żadnych przeszkód, aby Pan rozpoczął studia dramatyczne w Polsce nawet w wypadku, jeśli rodzice Pana nie mogliby Mu pomóc materialnie. Ze względu jednak na młody wiek Pana radzilibyśmy jednak równoległe z tak bardzo Pana pociągającym studium dramatycznym uzupełnić dodatkowymi studiami w formie zwykłej uczeńi lub kursów dokształcających, gdyż na pewno po długiej niewoli dadzą się odczuć luki w wykształceniu, których nie zdoła Pan uzupełnić samym tylko studium dramatycznym.

Maria Szymańska, Kłodzko. Prosimy nie brać nam za złe że nie potwierdzamy odbioru listów, przesłanych nam do dalszej wysyłki. Wysyłamy bezwzględnie każdy list, powierzony naszej opiece i każdy też pojedynczy list jest dla nas ważny, gdyż zdajemy sobie sprawę, jaką jest ulgą dla jednej i drugiej strony wymiana listów. Wobec jednak ogromnej, co raz bardziej zwiększającej się ilości tych listów, nie jesteśmy formalnie w możności odbioru każdego listu potwierdzać.

I. Kubaczyńska, Kraków. List do brata Pani przesłaliśmy do Centralnego Biura Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża. Możliwe, że Biuro to jest w posiadaniu adresu brata. Wobec tego, że wierzy Pan, iż posiadamy „szczęśliwą rękę” radzimy zamieścić ogłoszenie w naszym tygodniku. Jeśli jest Pani w trudnych warunkach materialnych zamierzamy ogłoszenie bezpłatnie.

Józef Dubrowski, Gostynin. Prosimy o nadesłanie nam materiału i zdjęć. Jeśli nadadzą się do druku — wykorzystamy w najbliższym numerze, Obozy, o które Pan pyta jeszcze istnieją.

Jadwiga Kozierowa, Koźnice. Jak już w jednym z poprzednich numerów „Repatrianta” podaliśmy, Centralne Biuro Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża w Niemczech (do którego przesłaliśmy również nadesłany nam przez Panią druk) posiada już w tej chwili olbrzymią kartotekę Polaków, znajdujących się na terenach niemieckich, a kartoteka ta jest stale uzupełnianą nowymi nazwiskami, gdyż wymieniona instytucja nie ustaje w swej pracy poszukiwań i zdobywa co raz to nowe spisy bądź całych obozów polskich bądź pojedynczych jednostek, mieszkających indywidualnie poza obozami. W ten sposób w wypadkach, gdy nie można ustalić adresu poszukiwanego przez żaden inny, dostępny nam sposób, uważamy PCK w Niemczech za ostatnią instancję w sprawach tego rodzaju. Wyniki są rzeczywiście pozytywne. Za słowa uznania dziękujemy.

Antoni Lesiński, Czernków n Not. W sprawie udzielenia pomocy córce Pana we Francji prosimy pomóc się do Ambasady Polskiej w Paryżu normalną drogą listową. Na wszelkie dalsze zapytania Pana, związane ze sprawą repatriacji Polaków otrzymamy Pan najbardziej wyczerpujące informacje właśnie za pośrednictwem naszej Ambasady. Wyjazdy zagranicę są tylko możliwe w sprawach służbowych. Córka Pana nie będzie zapewne wracała sama, ponieważ wyjazd Polaków z kraju odbywają się zbiorowo na pewno więc rodacy pomogą jej w zaopiekowaniu się dziećmi i bagażem.

M. Witkowska, Milanówek. Listy do męża wysyłaliśmy. Prosimy, aby się Pani nie martwiła brakiem odpowiedzi. Wobec warunków, w jakich się wymiana poczty odbywa, zważywszy, że czasem adresata trzeba szukać, bo nie zawsze adres jest dokładny, musi nie raz mijać dłuższy czas, aż nadejdzie odpowiedź. Wie Pani, przecież, że opiekujemy się uczciwie każdym listem — jeśli tylko adres jest realny, na pewno mąż list otrzyma.

# INFORMATOR REPATRIANTA

Jak powinien postępować po przybyciu na punkt etapowy P. U. R-u w Szczecinie

I a. Przestrzegaj przepisów i zarządzeń Kierownictwa Punktu Etapowego Nr. 2

b. Natychmiast po przybyciu na miejsce wydaj się wraz z bagażem i zajmij wyznaczoną Ci przez informatorów kwaterę. (oznaka informatorów: opaska biała — czerwona)

c. Załatw formalności personalne — oraz zaopatrzenie się w żywność na okres podróży. W tym celu podajemy poniżej wytyczne, którymi należy się kierować, aby szybko i sprawnie uzyskać dokumenty na wyjazd.

## II Rejestracja

a. Rejestracji podlegają wszystkie osoby, przybyłe na Punkt Etapowy — od lat 16 w górę, — oraz ci poniżej lat 16, którzy przybyli samotnie, (bez opieki).

b. W celu uzyskania dowodów osobistych wszyscy w wieku od lat 16 do 50 udają się natychmiast do fotografa znajdującego się w rejonie Etapu. Ci którzy posiadają własne trzy zdjęcia (co jest bardzo pożądane) nie muszą się fotografować. Fotograf jest czynny od godz. 14, miejsce oznaczone wskaznikiem.

c. Od godziny 16 czynne są Biura Rejestracyjne w głównym budynku. Dla rejestracji mężczyzn wystawianą w kolejkach rejestracji odbywać się będzie kolejno budynkami poczynając od budynku zapasowego Nr. 4. (Szkola Mozarta), dalsza kolejność podawana będzie przez megafony w zależności od szybkości postępowania w rejestracji.

d. Osoby posiadające dokumenty stwierdzające niezaprzeczalnie polską przynależność państwową i to (Arbeitsbuch i Arbeitskarte) rejestrują się w pokoju Nr. 1. w pokoju Nr. 6. lub 27.

e. Osoby nie posiadające wyżej wymienionych dokumentów winny się zgłosić w pokoju Nr. 17 — 18 lub 37 — 38.

Wydawanie dokumentów — odbywa się codziennie od godz. 7.30 rano w pięciu punktach rejonu budynku głównego — punkty wydawania dokumentów dla poszczególnych grup są oznaczone tablicami: np. osoba posiada Nr. 123.461 (pisany ręcznie). Ostatnia cyfra posiada grupę w tym wypadku jest to grupa Nr. 1 — 2.

## III Wyżywienie

a. Repatriant otrzymuje na Punkcie Etapowym ciepłą strawę, kawę oraz żywność na drogę. Punkty wydawania oznaczone są wskaznikami.

Wydawanie żywności odbywa się na poszczególnych grupach. W tym celu każdy komendant samochodu powinien posiadać listę osób, spisana na odpowiednim druku. Druk powinien być ściśle i całkowicie wypełniony, lista powinna być ostateczna w Sekretariacie kierownika punktu etapowego pok. Nr. 15. Taka lista jest podstawą do otrzymania żywności na drogę. Komendanci poszczególnych samochodów są odpowiedzialni, by każdy repatriant umieszczony na liście otrzymał żywność.

W wypadku nie wydania wszystkiej żywności zwrócić się do pokoju Nr. 15 z podaniem nazwisk osób, które żywności nie otrzymały. W każdym wątpliwym wypadku zgłaszać się do pokoju Nr. 15. Wydawanie żywności rozpoczyna się o godzinie 17.30.

## IV Transporty

Po otrzymaniu dokumentów niezwłocznie udać się na dworzec Turzyn oddalony od punktu etapowego około 300 m. — Osoby, posiadające bagaże cięższe wnoszą je na ulicę, skąd będą transportowane środkami lokomocji na dworzec. Transport odchodzi w kierunku Poznania przez Starogród, Krzyż. Z Poznania repatrianci rozjeżdżają się indywidualnie. Repatrianci, którzy wyjeżdżają w kierunku na Gdynię i Bydgoszcz, wnoszą swoje bagaże przed gmach Nr. 1, skąd będą transportowane na Dworzec Główny.

## V Różne

Chorzy winni zgłaszać się w Ambulatorium Lekarskim. Ambulatorium czynne dzień i noc. Matki z dziećmi korzystają ze specjalnych ulg przy rejestracji, oraz pokoi zaopatrzonych w łóżka.

Mleko dla niemowląt można otrzymać w Ambulatorium.

Należy nie pić wody nie przegotowanej. Nie wychodzić poza obręb Punktu Etapowego Nr. 2.

Na terenie Punktu Etapowego Nr. 2. znajduje się kino, z którego mogą korzystać wszyscy repatrianci bezpłatnie. Seanse rozpoczynają się od godz. 9, 11, i 13.



# Na punktach repatriacyjnych

## Szczecin

Szczecin jest dzisiaj miastem gdzie nasilenie ruchu repatriacyjnego jest bodaj największe. Transporty przyjeżdżają drogą morską, kolejową i samochodami. Przyjeżdżają Polacy z Zachodu i tymi opiekuje się Punkt Etapowy Nr. 2. Przyjeżdżają Polacy ze Związku Radzieckiego, którzy tu mają się osiedlić i nimi zajmuje się Punkt Etapowy Nr. 1. i wreszcie przez Punkty Nr. 3 — 4 przeciągają kolumny Niemców, wysiedlanych do Rzeszy.

Idziemy właśnie na Punkt Nr. 2. Już z daleka widać napis umieszczony nad bramą „Polska Was Wita” — po obu stronach drogi siedzą właśnie repatrianci, którzy przybyli ostatnim transportem, a teraz czekają na auta, które ich zawiozą na dworzec. Bo rzeczywiście pieszo iść nie sposób, większa rodzina posiada taką masę bagaży, waliz, worków i skrzyń, że chyba nigdy by ich nie zataskali na stację. Skrzynie są rzeczywiście olbrzymie i porządnie okute, podobne widziałem tylko raz w życiu, gdy przyjechała ze swoimi kuframi moja ciotka z Ameryki.

Poznajemy się i zaczynamy gawędzić, ale zaraz uwagę naszą przykuwa do siebie inny fakt. Bo cło widzimy, jak niedaleko przeciąga kolumna wysiedlanych Niemców. Mają też ze sobą tobołki, ciągną je nawet na wózkach, ale w każdym razie mają mniej niż nasi repatrianci. Im się jednak i to wydaje za dużo, buntują się i pytają dlaczego pozwalamy Niemcom tak spokojnie i bezkarnie i w takich dobrych warunkach opuszczać

mówią że jechali przeszło dobę, statkiem „Isap”. — Kursuje on stale wadłowo między Lubecką a Szczecinem — wożąc polskich repatriantów. i bierze jednorazowo na pokład około 3.000 osób.

Zartuję i śmieję się, że pewnie niektórzy z nich ucierpieli podczas drogi na chorobę morską, zapewniają mnie jednak, że nie.

Ale oto znów muszę odpowiadać na zarzuty repatriantów. Nie podoba im się, że w Polsce są dwie ceny, że na kartki wszystko jest tanio, a na wolnym rynku ceny są kilkakrotnie wyższe. Zarzucają, że toleruje się w Polsce wolny handel.

Tłumaczę więc, że u nas nie służy się metodą przymusu, że ograniczając wolność handlu władze wywołałyby wielkie niezadowolenie i zamęt.

Pytają mnie następnie — czy są jakieś organizacje w kraju i czy jest możliwość zrzeszania się?

Naturalnie, mamy przecież potężne rozwinięty ruch zawodowy, przysposobienie wojskowe, harcerstwo, są organizacje młodzieżowe. Organizacja Młodzieży TUR, Związek Walki Młodych, Zw. Młodzieży Demokratycznej, WIGI, Zw. B. Więźniów Obozów Koncentracyjnych i t. d. Przechodzimy następnie do biur Punktu. Jest on czynny od lipca 1945 r., pierwszy transport przybył 24 lipca, natomiast repatriacja morską rozpoczęła się dopiero 4 kwietnia tego roku, i przyszło już do tej pory 8 statków. Przez Punkt Etapowy w Szczecinie przeszło do tej pory ogółem 200.000 repatriantów. Zostali oni tu

Jesleśmy mile zaskoczeni sprawnością organizacyjną i wyjeżdżamy do swoich rodzin z uczuciem wdzięczności za opiekę i stworzenie polskiej, ojczyściej atmosfery, tak różnej od tej jaką spotkaliśmy na Zachodzie. Podpisano Bugielski Zygmunt por..

Maliszewski Józef ppor. i dalej następuje szereg podpisów.

Punkt Etapowy Nr. 2 w Szczecinie jest przygotowany na przyjęcie jednorazowo do 6.000 repatriantów. Jest zorganizowany sprzężenie i sprawnie i czeka na dalsze transporty.

## 230 żołnierzy z dywizji gen. Maczka powróciło do kraju

Do portu szczecińskiego przybył statek z naszym repatriantami z Lubeki. Na pokładzie statku „Tenerit” przybyli żołnierze pierwszej samodzielnej Brygady Spadochronowej i dyw. gen. Maczka. Przybyło więc 195 żołnierzy-skoczków

z pierwszej samodzielnej Brygady Spadochronowej w Szkocji. W roku 1940 żołnierze tej brygady brali udział w bitwach na terytorium Holandii. Z dywizji pancerniej gen. Maczka przybyło 230 żołnierzy. Żołnierze przyjechali z bronią.



WRACAJĄ „MACZKOWCY”

### POWRÓT ŻOŁNIERZY POLSKICH Z WŁOCH

2.500 żołnierzy II Korpusu Polskiego we Włoszech, z których większość walczyła w ramach 8 armii brytyjskiej przybyło do Liverpoolu. Zostali oni umieszczeni w kilku ośrodkach repatriacyjnych w W. Brytanii i wkrótce wyruszą do kraju.

### NOWE TRANSPORTY REPATRIANTÓW W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Po chwilowym osłabieniu ruchu repatriacyjnego w porcie szczecińskim, spowodowanym kilkudniowymi uroczystościami, obecnie znów przychodzą statki z repatriantami. Od dnia 15 do 17 kwietnia statki: „Posejdon”, „Tenerit” i „Kotenfeld” przywoziły na swym pokładzie łącznie 2.933 repatriantów polskich z zachodu, zabierając na ich miejsce opuszczających tereny Pomorza Zachodniego Niemców.

### AMERYKAŃSKI ZARZĄD W NIEMCZECH NIE BĘDZIE ZATRUDNIAŁ DEPORTOWANYCH

Korespondent United Press donosi z Monachium, iż gen. Mc Narey wydał nowe rozporządzenie mocą którego osoby deportowane, znajdujące się w amerykańskiej strefie okupacyjnej nie będą już zatrudniane przez amerykański zarząd wojskowy. Rozporządzenie stwierdza, że amerykański zarząd wojskowy będzie zawierał umowy z osobami wyłącznie narodowości niemieckiej. Osoby innych narodowości zatrudnione w chwili obecnej w zarządzie wojskowym, mogą pozostać na swych stanowiskach aż do wygaśnięcia umów.

### DALSZE TRANSPORTY REPATRIANTÓW Z ZSRR

Z różnych stron ZSRR napływają dalsze wiadomości o repatriacji ludności polskiej. Z okręgu krasnodarskiego donoszą, iż ostatni transport repatriacyjny,

ny, w którym znajduje się 1.400 osób, wyruszył w drogę do kraju.

Z Saratowa wyruszył trzeci z kolei transport, liczący 1315 osób. Ze Swierdłowska wyruszył drugi transport liczący 1.200 osób, przeważnie robotników ciężkiego przemysłu.

### OPIEKA NAD REPATRIANTAMI

Wśród repatriantów, napływających na nasze tereny ze Wschodu i Zachodu, znajduje się pewien procent ludzi nie nadających się do osadnictwa. Są to w pierwszym rzędzie ludzie chorzy, kaleki, starcy, opuszczone dzieci. W związku z tym Wydział Pracy i Opieki Społecznej nawiązał ścisły kontakt z placówkami Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, celem przyjęcia z pomocą temu t. zw. elementowi słabemu. Dzieci do lat 3-ch umieszczane będą w żłobkach, kaleki i starcy — w zakładach opiekuńczych, chorzy w szpitalach, wreszcie inni jeszcze, niezdolni do pracy — w rodzinach zastępczych, przy czym oddzielnie niemowlęta i dorośli.

### POLACY Z TURCJI W DRODZE DO KRAJU

W ramach wzmożonej na wszystkich odcinkach akcji repatriacyjnej — spodziewane jest również przybycie w najbliższych dniach do kraju transportu Polaków — repatriantów ze Stambułu.

### WAGONY SYPIALNE DLA EWAKUACJI DZIECI Z ZSRR

Komitet do spraw dzieci polskich w ZSRR uzyskał zgodę Ministerstwa Komunikacji ZSRR na organizację specjalnych pociągów pasażerskich dla polskich domów dziecięcych w Kazachstanie i Uzbekistanie.

Do Alma-Aty stolicy Kazachstanu wyjechał pełnomocnik komitetu do spraw dzieci polskich, który organizuje specjalny pociąg dla 9 polskich domów dziecięcych w Kazachstanie.

Pociąg ten składać się będzie z 22 wagonów sypialnych, zaopatrzonych w pościel i wszelkie udogodnienia



REPATRIANCI OPUSZCZAJĄ OKRĘT

nasze ziemie, skarżą się, że ich nie tak wywożono z Polski i nie tak traktowano w Rzeszy. Byli w Düsseldorfie, narażeni na skulki nalożone i bombardowania, pokazują mi ślady na rękach, i twarzach od oparzeń fosforem, a kazano im bez wytchnienia pracować, dzisiaj ich wczorajsi gnębieli w spokoju opuszczają sobie nasz kraj.

Tłumaczę jednak, że Rząd Polski nie może nigdy naśladować hitlerowskich metod.

Rozmawiamy na temat podróży. Jak się Wam jechało? — pytam mych rozmówców. Niektórzy z nich podróżują z tydzień, inni krócej, bo zebrani zostali z różnych obozów do Lubecki i tam zaokręlowani. Okazuje się, że podróż morską nie jest tak uciążliwa,

szybko zatłuwieni i wrócili do swych rodzin. Ale zobaczmy co piszą w książce (która znajduje się na Punkcie) sami repatrianci:

„Przybyłem z transportem 2.000 repatriantów z Magdeburga. Opieka rozłożona nad nami przez PUR była pełna lojalnej życzliwości i dobrej woli. Zaopatrzenie przy skromnych jeszcze warunkach materialnych dostateczne. Strona organizacyjna rejestracja, wydawanie dokumentów, odprawa do dalszej podróży i t. p. bardzo sprawna”.

Podpisano W. Zdakowicz, pplk. art.

„Oficerowie Polscy z Ośrodków wojskowych i Cywilnych w Westfalii, serdecznie dziękują PUR-owi za gorące przywitanie i przyjęcie na Polskiej ziemi.



# POSZUKUJĄ W KRAJU

**Uwaga!! Mannheim—Rheinau** Zab. Sup. Co. G. 367 Braunkohlen Lager Gemrany Ppor. Busiło Gwidona ur. 12.IX.1912 r. na Litwie, wzywa żona Busiło Janina z Gwidonkiem zamieszkała w Warszawie, ul. Grajewska 2 m. 8, do natychmiastowego powrotu do domu. Osoby, które znają ppor. Busiło Gwidona, proszone są o powiadomienie go o powyższym.

**Baniewicz Halina**, przebywającą w sierpniu 1944 r. na kuracji w Szpitalu Jana Bożego w Warszawie, poszukuje matka. Warszawa — Żolibórz, ul. Felińskiego Nr. 37 Apteka Z. Szlichcińskiego.

**Dr. Czarnodolę Włodzimierza** chemika, wywiezionego z Warszawy w sierpniu 1944 r. do Oświęcimia potem kolejno do obozów: w Bissingen, Dantmergen, Natzweiler poszukuje i prosi wszystkich współtowarzyszy z obozów o podanie wiadomości o losie męża. Helena Czarnodolowa, Warszawa, Saska Kępa, ul. Berczyńska 29 m. 5.

**Ciechomskich Bolesława** ur. 22.X.1921 r. i **Zdzisława** ur. 9.VII.1924 r., wywiezionych z Pruszkowa 28 września 1944 r. transportem Nr. 18 do Niemiec, poszukują i błądzą wszystkich, którzy wiedzą o ich dalszym losie o podanie wiadomości rodzice. Warszawa Mokotów, ul. Odolańska 46. Leon i Magdalena Ciechomscy.

**Czerwińskiej Marii** — matki, Przybysz Haliny — siostry, Przybysz Andrzeja lat 6 i Zosi Przybysz lat 4 siostrzeńców, wywiezionych z Warszawy z ul. Raszyńskiej 15 (Dantyszka 22) do obozu w Buchenwald 13.VIII.44 r. poszukuje Zbigniew Czerwiński Warszawa ul. Konopnickiej 6 Polska YMCA.

**Czajka Stefan**, ur. w 1924 r., zabrany do obozu karnego w Prowianiskach na Litwie i odesłany prawdopodobnie do Hanau, oraz Czajka Stanisław, ur. w 1927 r. opuścił Wilno w r. 1944 we wrześniu — są poszukiwani przez ojca Józefa Czajkę zam. Toruń Koszary Prądyńskiego blok 6—2, C. W. Art. ul. Sienkiewicza.

**Dudkiewicz Antoninę** lat 83, która zaginęła w czasie powstania w Warszawie, poszukuje córka i prosi o jakąkolwiek wiadomość. Radłowska Maria Sosnowiec, ul. Nowopogańska 1.

**Draht Mieczysław**, ur. w 1924 r. ostatnio zamieszkały w Radymnie, wywieziony jako ranny do Niemiec i widziany ostatnio w Hanoverze, Lager Müttenberg 35 — jest poszukiwany przez ojca Michała Draht, zam. w Radymnie, pow. Jarosław, ul. Potockiego 17, który prosi o wiadomość.

**Furdanowicz Paweł**, ur. 1899 r., wywieziony do Uchty w Rosji z Brześcia nad Bugiem, ostatnia wiadomość z Teheranu, Hornung Tadeusz, ur. 8.6.1904 r., wywieziony wraz z żoną Antoniną i synem Józefem ze Lwowa do Rosji, ostatnia wiadomość z Teheranu, Nowakowski Zygmunt, ur. 20.12.1911, przebywający w Anglii — są poszukiwani przez Furdanowicz Izabellę, p-ta Broniszów, pow. Pińczów, woj. Kielce.

**Gęga Józef**, ur. 18.7.1902, zabrany w r. 1944 i wywieziony do obozu w Gross-Rosne, ostatnia wiadomość w grudniu 1944 — jest poszukiwany przez żonę, zam. w Cieszynie, Szeroka 11.

**Harmacij Maria**, ur. w 1921 r. i **Harmacij Eugenia**, ur. w 1923 r. zam. w Tarnopolu, wywiezione na roboty do Niemiec, Maria do Stadgut, Eugenia do Manderfeld, są poszukiwane przez ojca Harmacij Włodzimierza, zam. wieś Skorolec 51, pow. Żabkowice, Frankenstajn.

**Hornówny Sonii**, ur. 30.11.1923, ostatnie miejsce pobytu obóz koncentracyjny Ravensbrück pod Nr. 25551 blok 3B „Siemens“ — poszukuje zrozpaczona matka. Ktokolwiek spotkał ją w Niemczech, proszony jest gorąco o zawiadomienie za zwrotem kosztów. Berta Horn, Myslowice, Strumińskiego 12.

**Kucharka Stefana**, ur. 1.6.1900 r., który przebywał do lutego 1944 r. w obozie w Gross Rosen, oraz synów Jana, ur. 5.7.1927 r. i Zbigniewa, ur. 19.9.1929 r., wywiezionych 26.5.44 r. z Pawiaka, poszukuje i prosi wszystkich, którzy wiedzą o dalszych ich losach o podanie wiadomości Maria Kucharkowa z córką, Karczew nad Bugiem, pow. Sokółów.

**Apeluję do Polaków w kraju i zagranicą!!**  
Kto mógłby udzielić jakiegokolwiek wiadomości o **Kamińskim Romanie** lat 18, który został zabrany w czasie powstania i wywieziony 9.9.44 z Pruszkowa do Dachau, uprzejmie proszą rodzice o podanie wiadomości pod adres: Warszawa, Grochów, ul. Kordeckiego 21 m. 4. Bronisław Kamiński.

**Kawa Euzebiusza**, ur. 3.10.1924 r., pozdrawiamy cię, daj znać o sobie. Żyjemy wszyscy. Kto z współtowarzyszy niedoli wie o jego losie lub przebywał razem z nim, proszony jest gorąco o podanie wiadomości za wynagrodzeniem. Warszawa, ul. Złota Nr. 54 m. 96.

**Dr. Kirycańskiego Michała**, który do 1942 r. przebywał w Kigijskiej S. S. R. Fr. ob. Kantowski rejon, wieś „Krasna Rieczka“, poszukuje i prosi wszystkich, którzy znają jego miejsce pobytu i dalsze jego losy o podanie wiadomości żona. Łódź, B. Liśmanowski 101 W. Rubinowicz.

**KARASIŃSKIEGO JERZEGO WŁODZIMIERZA**, UR. W ŁODZI 21.1.30. OSTATNIO ZAMIESZKAŁEGO WE LWOWIE, UL. KRAKOWSKA 2. A ZABRANEGO PRZEZ NIEMCÓW W POWSTANIU Z WARSZAWY, UL. ELEKTORALNA 45 DN. 7.3.44 — POSZUKUJE MATKA E. KARASIŃSKA, KRAKÓW, STAROWISŁNA 50-11.

**Kukuła Franciszek**, ur. 17.6.12, przebywający do stycznia 1945 w obozie pracy w Dyhernfurth nad Odrą, blok 12 Nr. więźnia 6198, ewakuowany potem w głąb Niemiec — jest poszukiwany przez Helenę Kowalską, Poznań, Smarzewskiego 13/15 m. 7. Ktokolwiek wie coś o jego losie proszony jest o podanie wiadomości na wymieniony wyżej adres.

**Ludwiskiego Jana**, ur. 20.7.1926 r., zamieszkałego w Uniszach Zawadzkie, ostatnio pracował w Gemeinschaftslager (21) Wetter Ruhr 40 Westfalia stuba 40, poszukują i proszą wszystkich, którzy znali go lub widzieli w Niemczech o powiadomienie ich o jego losie rodzice. Ludwiski zam. Uniszki Zawadzkie, gm. i poczta Wierznia, pow. Mława.

**Lewandowskiego Henryka**, ur. 17.1.1917 r. w Warszawie, od 1939 r. wywiezionego do Niemiec, ostatnio w marcu 44 r. pracującego u gospodarza Hansa Kobrock, Pahlhude, Heideland, Schleswi-Holstein — poszukuje rodzina Lewandowskich, rodzice Aleksander i Wiktoria, zam. Wrocław, Pomorska 27-8.

**LUGOWSKA STANISŁAWA** zawiadamia Ługowskiego Antoniego, przebywającego w Braunschweig, że rodzina żyje i prosi o natychmiastowy powrót do domu, żona. Obecny adres: Warszawa, Żolibórz, ul. Śmiała 40 m. 2.

**Jana Malesę**, ur. 16.4.1923, syna Franciszka i Marianny z Firlejów, mieszkańca Sieprawic, gm. Jastków koło Lublina, który od r. 1944 służył w artylerii i ostatnią wiadomość dał spod Berlina w kwietniu 1944 r. poszukuje matka. Wszelkie wiadomości kierować: Marianna Malesa, Sieperawice, p-ta Jastków, koło Lublina.

**MARCINIĄK BOŻENNA PSEUD. „BUSSY“**, UR. 14.1.1926 R. W POZNANIU, ZAM. W WARSZAWIE, UL. RADNA 6 M. 2. ZAGINIONA W CZASIE POWSTANIA, POSZUKIWANA JEST PRZEZ MATKĘ. OBECNY ADRES: LEOKADIA MARCINIĄK, POZNAŃ, CZERW. ARMII 4 M. 9. KTOKOLWIEK WIEDZIAŁBY COŚ O JEJ LOSIE, PROSZONY JEST O UDZIELENIE WIADOMOŚCI ZROZPACZONEJ MATCE.

**PATLEWICZA ZBIGNIEWA**, UR. 10.8.1922, WIĘZŃ OBOZU OŚWIECIM NR. 34064, NASTĘPNIE HAMBURG-NEUENGAMME NR. 22782 — POSZUKUJE ZROZPACZONA MATKA. KTOKOLWIEK O NIM COŚ WIEDZIA) BY, PROSZĘ DAĆ ZNAĆ NA ADRES: RADOM, MŁYNARSKA 10 M. 8, NATALIA PATLEWICZ.

**Kapral Rzeźnicki Jan**, ur. w 1912 r., syn Franciszka i Marianny, żołnierz Wejska Polskiego, ranny pod Berlinem i przebywający ostatnio w szpitalu. Nr. poczty pol. 56736 Z pułk karny — jest poszukiwany przez brata i żonę zam. wieś Lutkowska, gm. Wałowice, p-ta Rawa Mazowiecka, woj. Łódzkie, Stanisław Rzeźnicki.

**Stańczaka Andrzeja**, ur. 26.4.1925 r., uczestnika powstania warszawskiego na Mokotowie w oddziałach Wirskiego 1-szy pluton, 1-sza kompania pseud. „Wańka“, który był w towarzystwie kolegów Wiesława Robaczewskiego „Józef“ podch. i Leszka Packa „Lech“ i Janowskiego — poszukują i proszą o wiadomość ojciec Karol i matka Romualda, siostrą Maria, Warszawa, Praga, ul. Stalowa 45 m. 3.

**SZCZEPAŃSKIEGO PIOTRA**, ZABRANEGO DO GESTAPO 6.8.44 R. POSZUKUJE ŻONA MARIA SZCZEPAŃSKA. WARSZAWA, UL. BAGATELA 10 M. 20.

**Skwirzyńskiego Stanisława**, ur. 31.3.1929 r., zabranego z domu przy ul. Kazimierzowskiej 85 m. 14 do koszar Stanferra dn. 2.8.44 r. został wywieziony z 60 innymi w niewiadomym kierunku, poszukuje i gorąco prosi wszystkich, którzy wiedzą o jego losie o podanie wiadomości Krystyna Skwirzyńska Kurnik koło Poznania, ul. Zamkowa 15.

**Śzewczyk Władysław**, który pracował do powstania warszawskiego na Żoliborzu, pl. Inwalidów 4, skąd został wywieziony do Niemiec — jest poszukiwany przez Mieczysława Kossowską - Michna, Żolibórz, Al. Wojska Polskiego 29 m. 124. Władziu daj znać o sobie.

**Spychałowa - Kozłowska Annę**, ur. 28.10.1906 w Toruniu, aresztowaną przez Niemców w Wilnie i wywiezioną do obozu pracy w Cherbourg (Francja), poszukuje syn. Obóz ten przeniesiono podobno do Stuttgartu. Wiadomości kierować: Władysława Spychałowa, Kraków, ul. Józefitów 17—3 dla syna.

**Tomaszewski Cezary - Wacław**, zam. w Warszawie, Płocka 22a, zabrany 5 sierpnia 1944 ze szpitala Wolskiego z Płockiej 26 — jest poszukiwany przez żonę i córkę Lidę. Tomaszewska Henryka, Itacibórz, Staszica 27—5, Śląsk Opolski.

**Urbanowicz Władysław**, ur. w 1916 r. w Leonówce, gm. Tuczyń, pow. Równe, zabrany do wojska w 1938 r., ostatnio przebywający w niewoli niemieckiej Gefangenennummer 558, Lager - Bezeichnung Oflag II C — jest poszukiwany przez rodzinę, zam. we wsi Szywałd 25, pow. Kluczborek, woj. Katowice.

**WYZINĘ WŁADYSŁAWA**, UR. 27.12.1905, WIĘZŃ OBOZU DYHENFURTH NAD ODRĄ, CENTRALA GROSS - ROSEN, NR. 3544, KTÓRY PODCZAS EWAKUACJI OBOZU DN. 24.1.45 Z POWODU CHOROBY POZOSTAŁ W OBOZIE W IZBIE CHORYCH — POSZUKUJE ŻONA ZOFIA WYZINA, CHRZANÓW. KTOKOLWIEK GO WIDZIAŁ W TYM DNIU LUB PÓŹNIEJ PROSZONY JEST O PODANIE O NIM WIADOMOŚCI. KOSZTY ZWRÓCĘ.

**Wierzbickiego Bernarda Juliusza**, ur. 20.5.1920 r., przebywającego w r. 1939 w Gdyni w szkole morskiej, a następnie w r. 1940 pływającego na statku polskim „Robur III“ jako marynarz — poszukują rodzice i proszą o wiadomości: Niezychowo, p-ta Białosiwie, pow. Wyrzyski, woj. Pomorskie.

**Wasiak Kazimierz Leon**, ur. 12.8.1920, wywieziony z Majdanka, Szaemajer Czesława, ur. 1928 r., zabrana w powstanie z Legionowa, Szaemajer Izabela ur. w 1900 przebywająca na robotach w Kassel, Haupt Bahnhof, Herr Henkel — są poszukiwani przez Wasiak Janinę, Warszawa, Wybrąńska 4—17.

**Zawadzkiego Janusza**, ur. 11.8.26 w Poznaniu, syna Tadeusza, szofera z art. zmot., do kwietnia 1945 r. poczta polowa 83997, ostatnia wiadomość, że zaginął pod Dautbau — poszukują rodzice. Dowództwo i kolegów prosimy o wiadomości o jego losie. Tadeusz Zawadzki, Mijaczów, p-ta Myszków, pow. Zawiercie.

**Artysiuka Zdzisława**, ur. 1927 r., poszukuje matka Helena Artysiuk, Warszawa, ul. Twarda 11 m. 9.

**Uwaga Haburg**. Powstańcy warszawscy ze Stalagu X B, przebywający w marcu 1945 r. na robotach w Hamburgu, którzy znali **Butkiewicza Stanisława**, (podchorąży Antoni) Nr 220990 ewentualnie 220991, proszeni są gorąco przez matkę o skomunikowanie się z nią Warszawa, Puławska 124, sklep Butkiewicz.

**Bardzkiego Jerzego Zdzisława** ur. 24.12.1924 r. zamieszkałego w Warszawie ul. Miedzana, poszukują rodzice i brat. Warszawa ul. Sienna 59 m. 21.

**Badalskiego Zygmunta** ur. 4.12.1903 r. zam. w Warszawie ul. Mari Kazimierzy 27 zaginionego od czasu powstania poszukują rodzice. Warszawa ul. Mickiewicza 37/25.

**Baranowskiego Alojzego** ur. 12.10.1915 r. wywiezionego na roboty do Niemiec, poszukuje żona z synem, Alicja Baranowska Warszawa ul. Komarska 38 m. 2.

**Bogatka Kazimierza** lat 43 wywiezionego w czasie powstania warszawskiego do Pruszkowa, następnie przebywał w obozach: Gross Rosen, Mathausen, gdzie był operowany, błaga o wiadomość Bogatkowa, Warszawa ul. Złota 38/10.

**Dr. Boksera Edwarda** z Iwonicza-Zdroju, jęńca wojennego 1939 r. (Storbielski — ZSRR), poszukuje żona. Każdy kto cokolwiek wie o jego losie, proszony jest gorąco o podanie wiadomości pod adresem: Katowice, Opolska 8, Maria Mikszanowa.

**Bączkowski Antoni**, Mołachum obóz Polski w Pfaffenhofen/Ilm — wracaj do kraju, mieszkamy na starym miejscu ja i Oleńka — zdrowe, młodsze dziecko umarło, z rodziny twojej wszyscy żyją, Stefan wrócił. Anna Bączkowska, Bydgoszcz, Sokola 10.

**Babirecka Franciszka**, ur. w 1924 r., córka Tomasza i Katarzyny, wywieziona na roboty do Nurburga — jest poszukiwana przez rodziców Babireckich, zam. weś Sławilowo, p-ta Zaleszczewo, gm. Puck, Pomorze.

**Bujko Belesławie** zawiadamia Cę H. Rymiewicz, że szczęśliwie wróciłam do domu, a także proszę Cię o powrót do kraju na adres: Warszawa Koźmńska 1 m. 7. Odszukaj Matuszaka Antoniego, (wszelkie dane w załączonym ogłoszeniu).

**Behonosa Józefa z Buczacza**, wywiezionego do Niemiec w 1942, ostatnio przebywającego we Francji — poszukuje Bohonos Stefan, Gliwice, Ułańska 3.

**Cesińskiego Stanisława** wywiezionego we wrześniu 44 r. z Warszawy do Gross Rosen, poszukuje i prosi o wiadomość Łajca Stefan, Warszawa Praga ul. Kamieńkowska 7 m. 2.

**Czelhańskiego Aleksandra** ur. 24.6.1901 r. wywiezionego w czasie powstania warszawskiego 2.9.44 r. do Gross Rosen blok 21 Nr. 32710 następnie wywiezionego do Hersbruck (Norymberga) błaga o wiadomość żona. Łódź ul. Pomorska 5 m. 6.

Powracających z Rosji mogących udzielić jakiegokolwiek wiadomości o losie **Stanisława Czernaka** przebywającego w Stalagmorska II k/Moskwy, gorąco proszę o podanie wiadomości Jęnną Czerniak, Łódź ul. Zawadzka 20 m. 4.



**Cieślńskiego Andrzeja**, ur. 13.7.1923 r. zamieszkałego w Warszawie ul. Sierakowska 4, zaginionego od dn. 1 września 1944 r. poszukuje matka Czestochowa Aleja III 53 Cieślńska Jadwiga.

**Czajkowskiego Edwarda** „Dziucka” zaginionego w czasie powstania, ostatnio w dzianego na ul. Złotej przed kapitalucją Warszawy (w okularach, krótkowidz) poszukują: proszą o wiadomości wszystkich, którzy wiedzą coś o jego dalszym losie rodzice: Toruń ul. Mickiewicza 86 m. 4.

**Całka Adam por. rez.**, ostatnia wiadomość 1939 r. z Kozielska i Całka Jan, zmobilizowany w 1939 r. wyjechał do Wejherowa — są poszukiwani. Wiadomości: k. erować Całka, Poznań, Szwajcarska 27—2.

**Cerna Stanisława**, por. rez. z 33 p. Łomża syna Anastazji i Władysława. poszukuje i prosi o wiadomości żona Jadwiga, poczta Turośl, pow. Ostrołęka.

**Dużyk Julian**, Warszawa ul. Wschowska 10 (Wola) poszukuje: córki Krystyny ur. 1924 r. i Tadeusza ur. 1940 r. ze Lwowa, brata Włodzimierza ur. 1895 r. wywiezionego z Pińska w 1940 r. i żony jego Nadziej Szubskiej oraz Józefa ur. 1897 r. zamieszkałego w Jarosławiu. Wyżej wymienieni proszeni są o podanie jakiegokolwiek wiadomości.

**Dolnego Teodora** ur. 23.8.1914 r. jeńca wojennego 1939 r. pracującego u gospodarza w Niemczech Köln Bayerthal, Bonnerstr. 239, poszukuje żona, Miława ul. Warszawska 5.

**Draba Antoniego Bronisława** ur. 5.4.1924 r. zam. w Warszawie ul. Orla 13, wywiezionego z powstania do Gusen, poszukuje matka, Rakowce ul. Jasielska 52a.

**Dubicki Józef**, 1.36, kierownik szkoły w Komajach na Wileńszczyźnie, zmobilizowany w r. 1939 w Grodnie — poszukiwany jest przez Zofię Kowską, Poznań, Smarzewskiego 13/15 m. 7.

**Fianca Tadeusza** ur. 1907 r. zam. w Warszawie Marymont ul. Podleśna 41, wywiezionego w czasie powstania do Niemiec, poszukuje żona z dziećmi, Warszawa ul. Zagórna 12a m. 3.

**Fontana Tadeusza** ur. 3.5.1921 r. wywiezionego z Warszawy dn. 2.9.44 r. do Oświęcimia, następnie do Leitmierz. poszukują rodzice i siostry, Mianówek k/Warszawy ul. Zwrowa 11a.

**Furman Jan**, ur. 15.1.22, wywieziony na roboty do Niemiec — jest poszukiwany przez matkę Anielę Furman, wieś Wysoka Gł., p-ta Głogów, woj. Rzeszów. **Friebösego Alfonsa**, zamieszkałego w Nadolu, przebywającego ostatnio w Niemczech — poszukuje żona Anna Friebösowa, Nadole, p-ta Zarnowiec, Pomorze.

## Amerykańskie Biuro Informacji w Warszawie, Zienna 45, poszukuje:

**Adamowicza Feliksa**, ur. 18.11.1920 r. w Osadzie Tartacek. poszukuje Adamowicz Franciszek, wieś Konstantynów, gm. Jezioro pow. Łowicz.

**Arlukiewicz Emilie**, Straubing Dorf Ganaker Polish Camp bei Flegelplatz poszukuje Arlukiewicz Jadwiga, Łódź ul. Narutowicza 22—42.

**Drzały Józefa**, ostatnio przebywającego w Niemczech na robotach, w roku 1914 do 18 służył jako sierżant w armii amerykańskiej, poszukuje Drzał Ella, pow. Konin wieś Nesłuż poczta Konin.

**Kulakowskiego Piotra** ur. Mała Użanka gm. Horodziej, ostatnio przebywającego — Stalag XVII A Nr. 20816, Wiedeń, poszukuje Szarometa Wktor Konstantynów Wieś pow. Łowicz.

**Kulika Jana** ur. 20.IX.1920 r. syna Stanisława i Anny, zabranego w czasie powstania Warszawskiego przebywającego ostatnio — Lntz (Mathausen), kwiecień 1945 r.; **Truszczyńskiego Seweryna**, Edwarda, syna Melchiora i Apolonii zabranego w czasie powstania warsz., przebywającego ostatnio we Flossenbungru, **Korzyckiego Stanisława** „Wiktor” ur. 10.4.1921 r. syna Bronisława i Stanisława Stalag XI A, Nr. 01431; — poszukuje Wiktor Wagner Łódź, ul. Kościuszki 83 p. 49, Urząd Rewizyjny.

**Morawskiego Piotra**, ur. 31.1.1926 r. ostatnia wiadomość w roku 1944 z Darmstadt Lebrigenstr. 30 — poszukuje Morawski Wiktor, Płock, ul. Dobrzyńska 20.

**Grabianowski Kołrad** ur. 2.I.1903 r. w Poznaniu. zaw adamia krewnych i znajomych, że jest zdrowy i prosi o wiadomość pod adresem: Croix Rouge Poilonaize 8 rue Tete d'Or Lyon Thonne — Francja.

**Górzyńskiego Kazimierza** przebywającego w obozie w Gross Rosen, Tadeusza przebywającego w Sangwasser, oraz ojca Tomasza zaginionego w Wiedniu poszukują: proszą o podanie wiadomości siostry z matką. Świdnica ul. Roli Zymirskiego 7 woj. Dolny Śląsk, Ziuta Górzyńska.

**Gawlicką Irenę** ur. 15.10.1922 r. z Warszawy, wywiezioną w czasie powstania poszukuje matka Gawlicka Maria, Warszawa, Żolibórz ul. Pogonowskiego 30 m. 2.

**Godłowski Jerzego**, który był w Rosji w r. 1941, poszukuje Zofia Godłowska, Kraków ul. Moniuszki 38.

**Kpt. Gromadzki Antoni**, Polski Obóz Wojskowy Peckelsheim, Zgrupowanie Riepeu Westfalia, Tatusiu wracaj natychmiast, pracę znajdziesz. Listy wysyłaliśmy już kilkakrotnie. Mieszkamy o bok koszar. Serdeczne pozdrowienia. Bydgoszcz ul. Modrzewiowa 4 m. 4.

**Dr. med. Godłowski Włodzimierz** ur. 1908 r. który był w Kozielsku 1939 r. poszukuje żona. Kraków ul. Moniuszki 38.

**Glück Fryderykę i córkę Anitę Marię**, które zostały wywiezione z Sosnowca 17 września 1944 r. poszukuje i prosi o wiadomości inżynier Jan Glück, Sosnowiec ul. Targowa 9.

**Gojewskiego Jerzego** ur. 20.1.1917 r. przebywającego ostatnio w Gross Rosen Nr. 40806. poszukują rodzice. Warszawa ul. Mokotowska 63. Umilewski.

**Gołębiowską Halinę**, ur. 17.5.1922, podczas wojny zamieszkałą w Sonderhausen, Thüringen, poszukuje Wł. Gołębiowski, Sępólno, Pomorze.

**Głowirzyn Marię**, wywiezioną do Niemiec na roboty przymusowe — jest poszukiwana przez rodziców zam. wieś Wojkowce, pow. Kant.

**Górniaka Władysława z żoną Heleną i dziećmi**, przebywających ostatnio w Braunschweigu, oraz syna Muzyka Ferdynanda, przebywającego w Clapenburgu — poszukuje Józefa Muzyka, wieś Irzyce, p-ta Modlnica, k/Krakowa.

**Hejncza Andrzeja** ur. 10.11.1928 r. syna Aleksandra i Leokadii, wywiezionego w r. 1944 w lipcu do Gross Rosen, podobno widzianego w sierpniu w Dyhernfurt II poszukują rodzice. Warszawa ul. Dobra 2 m. 81.

**Hackstock Tusia i Miłusa** aresztowane i wywiezione ze Lwowa w początku 1944 r. — poszukiwane są przez rodziców. Wadomość proszę podać pod adresem: Apteka Oleśnica, Dolny Śląsk.

**Sprusa Gerarda**, ostatnia wiadomość 5.1.1945 r. z Gren. G. Sprus 4 Ausl. Komp. Jäger Ers. Ausg. Bat. 49 Breslau Rosenthal Preusker Kaserne — poszukuje Sprus Hubert Chorzów II, Pudliska 28. Górny Śląsk.

**Protaś Róży Marii**, pracującej ostatnio Magdeburgu S. Schilfbreite Gemeinsschaftslager Lekkiego Leona, który pracował w Magdeburgu w charakterze spawacza widzianego prawdopodobnie w Schweifurcie, poszukuje Protaś Wacław, Konewka, p. Tomaszów Mazowiecki.

**Szewca Edwarda Hieronima**, syna Ignacego zam. w Belchatowie w sierpniu 1945 r. wyemigrował do Europy Zachodniej (strefa amerykańska) — poszukuje Szewc Ignacy. Belchatów k/Łodzi, ul. Północna 13.

**Sowika Lucjana**, do r. 1944 pracującą we Wrocławiu 2. Unternehmen Bartol IX 127 über Narnsaln — poszukuje Matysiak Bolesław, Łódź, ul. Szklana 15-1.

**Trzecińskiego Bohdana**, ur. 6.3.1924 r. ostatnia wiadomość z Lamsdorfu. Nr 102770 Tellager 344 w 1944 r. — poszukuje Trzecińska Czesława. Warszawa ul. Bracka 18—43.

**Tomaszewskiego Stanisława**, wywiezionego do Berlina 1943 r. Berlin-Berlinstr. 8, który pozostał prawdopodobnie w Berlinie i pracuje w służbie wartowniczej — poszukuje Tomaszewski Stanisław Rostembork, ul. Powstańców Warszawy 15—1.

**Hamer Janina z Tarnopola** — jest poszukiwana przez brata Eudofa Pytel, wieś Rysztoki, pow. Sempolno woj. Pomorskie.

**Jabłońskiego Stanisława** ur. 1896 r. i Wiesława ur. 1924 r. zamieszkałych w Warszawie ul. Bałuckiego 24, wywiezionych z Pawiaka do Gross Rosen poszukuje żona i matka. Warszawa ul. Bałuckiego 24.

**Antkowiak Wawrzyniec** Polish D. P. Mütterleich, II barak p. 8 — poszukuje synów Józefa i Jana Antkowiak zam. ostatnio, Osowa Nowe, p. Bielewo pow. Gostyń.

**Jadwiga Balcerzak Obóz Polski** nr. 2 w Fuldzie. poszukuje rodziny: Edwarda Balcerzaka ur. w 1904 zam. w Łomiankach p. Warszawa, Mieczysława Balcerzaka ur. w 1906 zam. w Warszawie Bugaj 15, wywiezionych do Niemiec, Skorupskich Edwarda ur. w 1905 Henryka ur. w 1903, do Powstania Warszaw. Warszawa, Leszno 105 stamtąd wywiezionych do Niemiec, oraz Bronisława Skorupskiego ur. w 1926. więźnia Oświęcimia i Mathausen nr. 42664.

**Bonchor Władysława**, Heppensheim k. Heidelbergu, Hospital 201 D.P., Germania — poszukuje Bonchor Władysława z Kostopola, który w r. 1945 w październiku wyjechał z obozu w Hockenheim do Polski.

**Dembińska Helena**, Mulheim a/Ruhr, Camp. 14. Polski Obóz Nr 14 Blok Nr 3 UNRRA strefa brytyjska — poszukuje Kazimierza Dembińskiego, ur. w 1883, wywiezionego w 1939 r. z Wilna do Rosji.

**Dyżakowski Stanisław** Heilbronn UNRRA 47 Ośrodek Polski Blok 1 — poszukuje rodziców zam. przed powstaniem w Warszawie na Powązkach.

**Frasolowicz Kazimierz**, Obóz Polski w Karlsruhe — poszukuje Bolesława Frasolowicza, przebywającego ostatnio prawdopodobnie w Prusach Wschodnich.

**Major Füllenbaum Ignacy**, Obóz wojskowy Dossei-Peckelsheim, Szpital Dominikanów — Warburg — poszukuje Jadwigi Füllenbaum, Zofii Jasińskiej Kazimierza Jasińskiego, zam. ostatnio w Wilnie, Słomianka 6.

**Hanftwurz, Konstanz am Bodensee**, Komitet Polski — poszukuje matkę Anny Strzelczyk, zam. w Warszawie i brata Stanisława Strzelczyka zam. w Legionowie k/W-wy.

**Hulewicz Stanisław** Weinsberg b. Stuttgart D. P. Camp Barak 3—16 American-Come, poszukuje żony Wandy i dwóch synów, Tadeusza i Eugeniusza, dwie córki Irenę i Zofię Hulewiczów, ostatnio zamieszkałych Równe ul. Cementarna 38 na Wołyniu.

**Juchiewicz Bogdan**, ur. 25.3.1924 wyjechał 26 marca b. r. transzorem do Polski. Jadę na adres: Pruszków—Warszawa, Bolesława Prusa 28.

**Komandowska Zofia**, Murnau, Ośrodek Bawaria strefa amerykańska — poszukuje i prosi o wiadomości rodziców Marię i Florianę Komandowskich, Jestem zdrowa. Z. Komandowska-Tomaszczyk.

**Konarzowski Józef**, Weinsberg b. Stuttgart D. P. Camp Barak 13—16 American-Come, poszukuje żony Heleny, syna Mieczysława ostatnio zamieszkałych Równe ul. Miła 15. oraz rodziców zamieszkałych razem z żoną Antoniego i Honoratę Konarzowskich.

**Lewczuk Józef**, Weinsberg b. Stuttgart D. P. Camp Barak 3—16 American-Come, poszukuje żony Zofii, syna Tadeusza Lewczuk, ostatnio zam. Równe ul. Płycka 16.

**Litwinowicz Wincenty**, Sitbury Lodge, Stone Grove Edgware Middx England — poszukuje żonę Helenę ur. 1909 r. wraz z dziećmi Leszkiem i Danutą Litwinowicz przebywających ostatnio w Baranowiczach.

**Niemczewski Roman**, Linz—Austria, Osiedle Polskie 56 — poszukuje żony Janiny ostatnio zamieszkałej w Puszczykowie, pow. Poznań.

**Nowak Aleksander**, Hannover—Buchholz, Polish Military Centre 145 i Nowak Jerzy Lippstadt-Cappel PWX Camp. 406 w okup. angielskiej, wywieziony z Wołmina 10.8.44 r. — proszą o wiadomości oraz podanie obecnego miejsca zamieszkania rodziców i braci. W najbliższym czasie wzmocimy.

**Jabłońskiego Zygmunta** ur. 2.5.1928 r. wywiezionego w czerwcu 1944 r. do Kassei, Möchenberg. Wohalager VIII, poszukuje matka. Warszawa ul. Szeroka 6 m. 44.

**Jończyka Ryszarda** wywiezionego z Warszawy 1944 r. do Oranienburga, prosi o podanie wiadomości matki. Jończyk Helena, Warszawa, Koło ul. Bolecha 50 m. 1.

## Z terenów Niemieckich

**Osińska Prakseda**, Dortmund-Aplerbeck, Militär Hospital Haus X — poszukuje rodziców Antoniego i Anielę Osińskich, zam. ostatnio w Poznaniu, ul. Św. Marcina 50—9.

**Ponomarew Paweł** plut. podchor., ur. w 1919 r. obecnie przebywający w Monachium, Neuberghauserstr. 11 — poszukuje Mikołaja Ponomarew, zam. do września 1944 w Wołkowysku, Południowa 14/9.

**Paszkiewicz Kazimierz**, Polski Ośrodek Wojskowy 138. Gottngen, Zietenkaserne — poszukuje matki Heleny i żony Elżbiety wraz z córką Ireną, Paszkiewicz, zam. ostatnio w Wilnie, ul. Rydzka Smigłego 43.

**Pszczorowicz Wacław**, obóz polski Nr 8 D.P. (21) Dortmund, blok 6, Germania — poszukuje żonę Marię matkę Walerię i teścia Stanisława Kałużnego, zam. w Kaliszu.

**Szpilewska Aleksandra**, Niemcy Brunświk, obóz m. Gen. Pułaskiego, Kohlmarkt 2 — poszukuje syna Szpilewskiego Franciszka, ur. 8.8.1920, ostatnio zam. w Mołodecznie, ul. Czysta 10.

**Irena Schabowicz**, D. P. Center 538 Wetzlar blok D. Wschód, pokój 2 U.S. Zone Germany — poszukuje Jadwigi Rumowskiej z Warszawy i Elzy.

**Por. Stefanowicz Tadeusz i Janina** z Krasuskich Stefanowicz, Ofiar X.C. Lubeka BAOR VII Zgrupowanie Fahrnkruge — poszukują Marty i Leopolda Krasuskich oraz Bronisława Rakowskiego z Wilna i Marka, Wandy, Stanisława, Kazimierza i Jadwigi Stefanowiczów zam. ostatnio w Myszyńcu, pow. Ostrołęcki.

**Sielecki Aleksander**, Weinsberg b. Stuttgart D. P. Camp Barak 3—16 American-Come, poszukuje żony Marii matki Marceliny oraz ojca Seweryna Sieleckiego ostatnio zam. Równe ul. Miła 15.

**Siedlarek Edward** Weinsberg b. Stuttgart D. P. Camp, Barak 3—16 American-Come, poszukuje matki Petronelli Siedlarek ostatnio zam. Równe ul. 3 Maja 263.

**Szewe Irena**, Bad—Hamburg bei Frankfurt am Main, Gluckensteinweg 76 bei Biesautz — poszukuje rodziców zam. ostatnio we wsi Braszewice gm. Godynie, pow. Sieradz i brata z Łodzi.

**Słowiński Aleksander**, Weinsberg b. Stuttgart D.P. Camp Barak 3—16 American-Come, poszukuje siostry Anny Słowińskiej ostatnio zam. Równe ul. Piękna 41.

**Stefanowicz Aleksander** 709953. 301 P/Snodran R.A.F. England — poszukuje rodziny: żony Wandy, synów: Leonarda i Stefana i córki Dyonizy, zam. w Lidzie, Topolowa 29.

**Helena Tepperówna**, Komenda Osiedli Polskich Paperburg/Ems przez Polish Repatriation Mission Lübeck — poszukuje Stanisława Teppera, ur. w 1900, Zofii ur. w 1902 i Aleksandra w 1928 r. zam. ostatnio w Poznaniu, Naramowicka 46.

**Trojnarski Władysław**, Polski obóz Rantum-Sylt, Niemcy, okup. Brytyjska — poszukuje Zofii Jerzego i Zbigniewa Trojnarskich z Sanoka, oraz Jerzego Trojnarskiego z Torunia.

**Wołyński Antoni**, Nr. 18 D.P. Centre Greven k. Münster, pl. Komorowskiego 35a. Germany — poszukuje żony Emilii, ur. w 1898 syna Antoniego, ur. 1928, córki Ireny, ur. 1924, przebywającej podobno w Ulm syna Michała, ur. w 1923, przebywającego w ZSRR — prosi o wiadomości o nich.

**Prof. Zipper Edmund**, 13a Regensburg, Polish Information Center, Brunnleite 7 pokój 25, Nord Bayern Ameryk. Zone — poszukuje krewnych ze Lwowa: Mokrzyckiej Heleny z Wiśniewskich, Wiśniewskiej Olgi Simonowej Franciszki z Wiśniewskich, Simona Edgara oraz rodziny Zipperów i Umerów.

**Zarczyński Aleksander**, Weinsberg b. Stuttgart D. P. Camp Barak 3—16 American-Come, poszukuje żony Joanny, córki Janiny Heleny Zarczyńskiej ostatnio zam. Równe wieś Dworzec.



**Jagodzińskiego Eugeniusza** ur. 27.9.1922 r. zam. w Warszawie ul. Wrona 51, wywiezionego przez Niemców 5.10.44 r. poszukują i proszą wszystkich którzy wiedzą o jego losie matka i siostry zam. obecnie Gruzdzki ul. Mosickiego 24.

**Ilczyszyn Stanisław i Władysław z Róhatyna** — są poszukiwani przez rodziców Kraków, Bonarka Fabryczna 3 Cmentownia.

**Januszkiewicz Julian** ur. w 1925 r., syn Tadeusza i Antoniny przebywający ostatnio w Lautawerku — jest poszukiwany przez matkę A. Januszkiewicz Bydgoszcz, Jodowa 15.

**Judyckiego Andrzeja** ur. 7.12.1923 r. przebywającego ostatnio w Stutthofie — prosi o wiadomości Judycka Zuzanna, Łódź, Kilińskiego 113—6.

**Kanię Zbigniewa**, więźnia obozu Langenfeld (10) Nr. 27752, widzianego w kwietniu w Sudetach w Plan Fachau, poszukuje i prosi wszystkich którzy wiedzą o jego dalszych losach o podanie wiadomości za wynagrodzeniem matka, Kraków, Prądnik Czerwony ul. Dobrego Pasterza 221.

**Kornaszewskiego Ryszarda** ur. 3.3.1902 r. zamieszkałego w Warszawie ul. Leszno 123, wywiezionego w czasie powstania do Gross Rosen, poszukuje żona, Warszawa ul. Jagiellońska 18 m. 8.

**Koziele Karola** poszukuje i prosi o wiadomości Ciesielska Marceja Warszawa, Praga ul. Kamionkowska 7 m. 2.

**Kowalskiego Tadeusza** ur. 1906 r., zamieszkałego w Warszawie ul. Leszczyńska 5, wywiezionego w czasie powstania do Dachau poszukuje żona, Warszawa ul. Mokotowska 63.

**Kuczyńskiego Henryka** Eugeniusza, przebywającego ostatnio P.O.B. 2104 Tei Aviv Palestyna, poszukuje teściowa Anna Morawska, Warszawa ul. Krak. Przedm. 26 28 m. 73.

**Kuzaka Artura** ur. 8.3.1931 r., zamieszkałego w Warszawie ul. Olewska 9, poszukują rodzice, Warszawa ul. Stalowa 50 m. 5.

**Kopa Edwarda**, wywiezionego podczas powstania do Oświęcimia, poszukuje lub prosi o wiadomości: Kopeć Jan i Andrzej, Warszawa, Książęca 6 — Po. plawscy.

**Kiebańskiego Hipolita** ur. 1914 r., jeńca wojennego 1939 r. przebywającego w M-Stammlager V C, poszukuje matka, Warszawa Grochów ul. Zamieniecka 36 m. 4.

**Krasnowskiego Jana**, znajdującego się w r. 1943 w Westfali Recklinghausen — poszukują rodzice, Inowrocław, Dworcowa 31a.

**Korolyniec Maria**, ur. 12.7.1920 r., zabrana na roboty do Niemiec i Jan Plececy ur. 1920 r. — są poszukiwani przez Michała Korolynca, wieś Kitłowice, p-ta Klesino, pow. Głupczyce, Śląsk Dąbrowski.

**Kozak Zdzisława Józefa**, ur. w r. 1923 i Demanuk Zofię ur. w roku 1922 z Zabłotowa — poszukuje Kozak Piotr, zam. obecnie Książęce, pow. Biłgoraj, woj. Lubelskie.

**Kawecki Józef Kazimierz** przebywający ostatnio w obozie w Kassel-B G.F.W. 58284, ur. w r. 1924 — jest poszukiwany przez matkę z córką zam. Zabrze, Śląsk.

**Kochańska Janinę** z Włodzimierza z trojgiem dziećmi, przebywającą ostatnio w Bawarii — poszukuje Kochański Kazimierz, Hrubieszów, Ludna 20.

**Kordas Jan** ur. 20.10.1924, wywieziony na roboty do Niemiec — jest poszukiwany przez ojca Kordasa Marcina, wieś Kitłowice, p-ta Klesino, pow. Głupczyce Śląsk Opolski.

**Kucaj Maria** ur. 1928 r. Jadwiga 1918, Jakub 1921 Jan 1923, Bronisław 1926 — są poszukiwani przez Kucaj Rozalę, obecnie zam. w Marcinowie, gm. Ropice, pow. Grodków, woj. Śląsko-Dąbrowskie.

**Korola Andrzej**, ur. w 1915 r. wywiezionego na roboty do Niemiec w r. 1944 pracującego w Erlinghausen Nr. 37, post Nieder—Marsberg—Westfalen — poszukuje brat Korol Elias, wieś Hrebenne, p-ta Horodło, pow. Hrubieszów.

**Krzysztof Antoni**, przebywający prawdopodobnie w obozie 246 Haltern, lub w szpitalu Oberhausen — jest poszukiwany przez żonę Michalinę Krzysztofik, Kołonia W. Nowowiejska 7.

**Król Heleny**, ur. 23.12.1924, wywiezionej na roboty do Niemiec — poszukuje ojciec zam. wieś Kitłowice, p-ta Klesino, pow. Głupczyce Śląsk Dąbrowski.

**K'na Mikołaja z Łucka** od r. 1939 Stalag IV A Hohnstein w Saksonii — poszukuje i prosi o wiadomości Zofia Ossowska z Łucka ostatnio zam. Łódź, Ruda Pabianicka, ul. 3-go Maja 47.

**Krzyszczuka Stefania**, syna Michała, zdemobilizowanego — poszukuje żona

Krzyszczuk Petronela, Kładzko, Szpital św. Franciszka.

**Lau Zdzisława** ur. 2.3.1920 r. zamieszkałego ostatnio w Warszawie ul. Rybaki 6, wywiezionego w czasie powstania dnia 29.40 r. poszukuje matka Wiktor a Lau. W adomości prosi kierowac: Otwock/Warszawa ul. Zygmunta 11 m. 1.

**Łuczaja Janusza** Wiktora lat 19, wywiezionego do Niemiec w październiku 44 r. poszukują rodzice Warszawa, Bielany ul. Cegiowska 44 apteka.

**Łyżwę Jerzego**, ur. 30.4.1925 r., aresztowanego dn. 1.4.44 początkowo przebywającego w Gross-Rosen poszukuje matka. Każdego kto by o nim coś wiedział, prosi o wiadomości Helena Łyżwa zam. w Pogorzale 215, p-ta Skarżysko—Kamenna.

**Łuspiński Michał**, przebywający w styczniu 1943 r. w Egipcie Caro Zamałek, 9 Sh. El Aziz Osman — poszukiwany jest przez żonę Jadwigę i synów Mariana i Stanisława, zam. obecnie w Lublinie, Lubartowska 38—7.

**Martynowski Witolda** ur. 1918 r. zam. Warszawa, ul. Żułłńska 8, aresztowanego 1940 r. wywiezionego do Gross Rosen, poszukuje i prosi o wiadomości matka, Warszawa ul. Świec 46.

**Moszczyńskiego Władysława** ur. 1922 r. wywiezionego po powstaniu do Wilhelmshaven, poszukuje żona, Moszczyńska Anna Warszawa ul. Polna 34.

**Magiewicz Zygmunta** ur. 27.3.1921 r. wywiezionego 1943 r. z Wołynia na roboty do Hannoveru in Barum post Behezen, poszukuje matka, Warszawa Al. Niepodległość 245.

**Mrozowicza Józefa** lat 49, zam. w Warszawie, Stare Miasto ul. Ślepa 10, wywiezionego w czasie powstania do Gross Rosen, poszukuje Stanisława Janowska, Warszawa ul. Tamka 37 m. 2.

Kto by wiedział z kolegów o losie **Milczarza Mieczysława** ur. 6.2.1925 r. który był ostatnio w Berlinie, ostatnia wiadomość z sierpnia 44 r., proszony jest o podanie imienia ojca, Milczarza Franciszka p-ta Białyn, woj. Kieleckie.

**Maliszewskiego Janusza** ur. 4.3.1920 r. ostatnio przebywającego w Eschweiler Worthberg bei Achen, poszukuje matka, Warszawa, Al. Niepodległości 210 m. 3.

**Matusiaka Tadeusza** lat 22 zaginionego w czasie powstania, poszukują i proszą wszystkich, którzy wiedzą o jego losie o wiadomości rodzice Warszawa ul. Bednarska 23 m. 24. Maria i Aleksander Matusiak.

**Makowskiego Janusza** kaprała, przebywającego w grudniu 1945 r. w obozie wojskowym w Hannoverze, Buchleolz, poszukują rodzice, Maria i Kazimierz Makowscy, Warszawa, Żolibórz ul. Słowackiego 5/13 m. 57.

**Matusiaka Piotra** ur. 1882 r. zam. w Warszawie ul. Grójecka 70, wywiezionego w czasie powstania do Buchenwaldu Plemis Lopalnia sol 71649, poszukuje żona, Warszawa ul. Grójecka 34 m. 17.

**Matusiaka Jana** ur. 1926 r. aresztowanego i osadzonego przed powstaniem na Pawiaku, poszukuje matka, Warszawa ul. Grójecka 34 m. 17.

**Matuszka Antoniego**, wywiezionego do Koruwsheim Wohnlager 2 k/Stuttgartu, który pracował w parowozowni jako blacharz do dnia 4 kwietnia 1945 r. i stamtąd ewakuowanego do Frydrychshufen nad jezioro Bodeńskie, poszukuje żona Helena Matuszka z dziećmi, Warszawa, Świeża Kepa, Elsterska 4.

**Muszeński Mirosław Marian**, ur. 29.7.16, wywieziony z więzienia na Prądniku w Krakowie, ostatnia wiadomość z Bawarii we wrześniu 1945 r. — jest poszukiwany przez matkę Marię Muszeńską, Opole, Kościuszki 27.

**Malarski Marian**, ur. w 1906 r. więzień Oranienburga Nr. 67451, blok 26A — jest poszukiwany przez brata Malarskiego Józefa, Krosno, woj. Rzeszowskie, Sienkiewicza 7. Prosię jego współtowarzyszy niedoli o wiadomości.

**Maćków Stefan**, Maćków Antoniego i dziecka ch Ryszarda Maćków, przebywających od r. 1940 w ZSRR w rejonie Przyłubimskim — poszukuje Semenowicz Aniela, Mielec, Piłsudskiego 35, woj. Rzeszowskie.

**Madurowicza Jana** Witolda, jeńca obozu Gross-Born, i Madurowicza Adama, który w r. 1941 przebywał w obozie w Starobiesku w Rosji — poszukuje Olga Madurowicz, Gliwice, Dworcowa 20. Prosię o łaskawe wiadomości.

**Milczewski Gabriel**, ur. w 1886 r. i **Milczewski Jerzy**, ur. w 1925 r., wywiezieni przez Gestapo z Anina na Pawiaku a potem w nieznanym kierunku — są poszukiwani przez Lidę Milczewską, Bydgoszcz, Nakielska 23—7.

**Ppor Merlo Stanisław**, ur. 1911 r. przebywający podobno w Lubece. Samodzielne zgrupowanie Pohls — jest poszukiwany przez brata kpr. pchor. Merlo Aleksandra, Seradz, Oficerska Szkoła Łączności poczta polowa Nr 83847, M.

**Nowaka Leonarda Mariana**, ur. 1927 r. wywiezionego w grudniu 1941 r. do Andernach nad Renem, poszukują rodzice Leokadia i Marian Nowakowie, zamieszkali w Piotrkowie, ul. Słowackiego 93 m. 4.

**Nowacki Józef**, ur. 21.2.1895 r. w Wilce, aresztowany i wywieziony do obozu Hamburg — Neuengamme, Nr więzienia 24964 — jest poszukiwany przez żonę Stanisławę Nowacką. Wiadomości kierować: Malinowska Julia, Praszka, ul. Warszawska 29, pow. Wieluń.

**Nitka Adolf**, lat 47, ostatnio przebywający w Oflag II D Gross-Born — jest poszukiwany przez żonę Nitkową Adę, Kraków, Św. Łazarza 17.

## Wzywani

**Bednarz Edmund**, ur. 14.10.1910, przebywający ostatnio w Zolngen ul. Bethovena. Wuppertal über Vowinkel. Przyjeżdżaj jak najszybciej. Czekamy z utęsknieniem, żona i dzieci zam. w Drawsku, pow. Czarnków, ul. Welka 20.

**Chwaszczewskiego Zbigniewa**, ur. 1926 r. zamieszkałego w Warszawie, ul. Wronia 69 wywiezionego z powstania, poszukują i proszą o szybki powrót do domu rodzice, Warszawa, ul. Okopowa 29 m. 11.

**Czajkowska Izabela**, ur. 28.6.1924 r. Murnau Bawaria Nr 106749 dawny obóz jeńców — oficerów polskich. List Twój z grudnia otrzymaliśmy. Po ukończeniu semestru wracaj do Polski, czekamy i tęsknimy. Mieszkamy w Torun ul. Mickiewicza 86 m. 4. Pisz do nas przez „Reparianta”. Całujemy cię, rodzice.

**Czajkowski Józef**, ur. 19.1.13, przebywający w Osnabrück obóz Polak Nr 1 ul. Szkolna 10. Mieszkamy w Inowrocławiu, Jagusia i Magda zdrowe. Czekamy szybkiego powrotu, Krystyna.

**Den ślewicza Aleksandra**, ur. 7.5.1897 r., prosi żonę Jadwigę Den ślewicz o szybki powrót do kraju, zam. obecnie W-wa, Hoża 37 — 2, dawniej Kopernika 37.

**Gieraltowski Ireneusza**, będącego w szpitalu (Hospital 2002 Gailing München in Bawaria (Deutschland) Blok V, p. 137) błaga żonę o szybki powrót. List od Ciebie otrzymałam. Gieraltowska Waleria, Warszawa Górczewska 110 m. 14.

**Gonta Tadeusz**, Nr 10709 Buchenwald, blok 17. Tadu! Nie mam zupełnie wiadomości od Ciebie. Maj znać. Tęsknię cię, Eżbleta. Adres: E. Gontowa, Zabrze, Śląsk Opolski, Nowobytomska 1.

**Jaworski Ryszard** jest proszony przez ojca Antoniego Jaworskiego z Kołuszek o szybki powrót do domu. Jesteśmy wszyscy zdrowi.

**Kruszewski Henryka** przebywającego w Obozie Polskim Wildficken, blok 1, kn, Brincknau, zawiadamia rodzina że wszyscy żyją i są zdrowi. Przyjeżdżaj.

**Kęsickiego Aleksandra** przebywającego w Lubece prosi rodzina o natychmiastowy powrót. List wysłaliśmy. Warszawa, ul. Grochowska 319.

**Kilenowskiego Józefa**, Mannheim, Galwits Kasenne, zawiadamia żonę, że cała rodzina żyje i prosi o szybki powrót. Warszawa, ul. Górczewska 9 m. 33.

**Krassowski Zbigniew**, Lubeka Hacheha Ferdo, Morlstr. 59. Kochany Zbigniu! Zyczymy ci miłych i zdrowych świąt i prosimy bardzo o dług list do bardzo za tobą tęskniących i kochających rodziców w Garwolinie. Czy jeszcze żaden mój list nie doszedł do Ciebie?

**Kosiński Zygfryd Mieczysław**, ur. 17.12.25, przebywający ostatnio w Westbevern Kreis Münster Nordwestfalen u gospodarza. Synu kochany, ojciec wzywa cię do natychmiastowego powrotu, mama ciężko chora, chce cię jeszcze zobaczyć.

**Kopeć Julian**, strefa brytyjska. Wracaj do kraju na adres: kol. Stręczyn Nowy p-ta Cyców I, pow. Chełm n Bugiem, stracja Trawniki. Z tęsknotą czeka brat Kopeć Kazimierz.

**Zosienko!** Gdzie przebywasz? Daj znać o sobie! Czekam, tęsknię — Małusia, Maria Krotwa, ed. fak — Wieszcz. Aluony 8—4.

**Naryński Michał**, ur. w 1914 r., zmobilizowany w r. 1941 w Trembowli, Nr poczty pol. 21699 — jest poszukiwany przez żonę Annę Naryńską z dziećmi, zam. Chełm Lubelski, Szkolna 13—12.

**Ordęgi Zygmunta** ur. 1896 r. zam. w Warszawie ul. Freta 25, „Starówka” wywiezionego 2.9.44 r. do Gross Rosen, poszukuje i prosi wszystkich którzy wiedzą o jego losie o podanie wiadomości Stefania Orega, Warszawa, Wola, ul. Wschowska 10.

**Olejnika Romana** ur. 8.6.1905 r. zamieszkałego we Włochach k. Warszawy, ul. Okólnik 31, wywiezionego z powstania do Hersbrück Nr. 31436 blok 16 ewakuowanego stamtąd z chorymi, poszukuje matka, Włochy, ul. Okólnik 31 m. 5.

**Olesińska Stanisławę** ur. 13.2.1923 r. zamieszkałą przed powstaniem w Warszawie, ul. Górskiego 30, poszukuje siostra Sobótka Irena, Warszawa, ul. Sulikiewicza 5.

**Milewskiego Edwarda**, Mannheim Kafertal. Gawitzhanerne, zawiadamia matkę, że list otrzymała i prosi o szybki powrót. Warszawa, ul. Mokotowska 63.

**Marynowski Jan**, Kochany synu Jasiu! Zawiadamiam Cię że Józek jest w wojsku, ojciec nie żyje, a my mieszkamy na nowym miejscu. Matka R. Marynowska, Głogówek, ul. Głupczewska 5, powiat Prądnik.

**Dr Nowicki Tadeusz**, Stalag XI B 81349 — Dlaczego nie dajesz znaku życia? Pisz — czekam. Ziuta.

**Orlik Edward**, plutonowy podch. Falngbostel — Kujawy Kwaternistwo. Kochany synu! Zabierz wszystko i wracaj. Jesteśmy zdrowi, wysłaliśmy kilka listów. Przez Jasi brata długi list. Trzymaj wszystko przy sobie i pilnuj. Przesyłamy serdeczne życzenia świąteczne. Czekamy. Rodzice, Warszawa, Koło, ul. Boiecha 52.

**Braci Rogalów** przebywających w P.O. W na wyspie Sylt, wzywa do natychmiastowego powrotu matka, Warszawa, ul. Góralska 5.

**Rybicki Tadeusz i Tolusiu!** zam. Warszawa, ul. Senatorska 29, Wracajcie, czekamy we trzy. Marychna powróciła Warszawa Żolibórz, Dygasińskiego 9, Dygasińskiego 9, Janina Rybicka.

**Różyckiego Artura** i jego córkę Zdzisławę, zam. ostatnio w Hönnebach — Kasel, poszukuje Henryk Rański, zam. Szczecin, Żółkiewskiego 15—13, ostatnio przebywający w Lüneburgu, Artur odezwił się do starego towarzysza niedoli. N uska, co się z tobą dzieje?

**Strzelec Szulc Tadeusz**, Comp Imbskarsen Shod D. P. Assembly Centre 281—800 Control Mit B.A.O.R. List z dnia 23 marca otrzymaliśmy, a także i fotografię, jesteśmy zdrowi, zarobki nasze wystarczają na utrzymanie. Przyjeżdżaj po skończeniu szkoły. Sabina i Władysław Szulcowe, Warszawa, Targówek, ul. Ks. Piotra Skargi 11 m. 3.

**Sawicki Zenobiusz Mannheim** Kafertal Galwitzhaserne Kompania Warlowicza, zawiadamia siostry Teresa Maria i ojciec, że są w Warszawie i proszą o szybki powrót. Warszawa, ul. Emilia Plater 14 m. 37.

**Słowik Jerzy Lager Birkenfeld I (22)** Iönlshede R. h. l. d. Neustrasse 56 Kochany Jurku wracaj do domu. Zjemy wszyscy. Stefania Słowik, Danuta Raczyńska, Warszawa, ul. Ludna 7 m. 17.

**SADOWSKIEGO CZESŁAWA z Kielc**, obecnie przebywającego na obczyźnie — zawiadamia syn, że ciotka Janka z córką Irką powróciła w marcu z Rosji. Tatusiu! Czy to możliwe, abyś ty zapomniał o swoich synach?

**SADOWSKIEGO CZESŁAWA z Kielc**, obecnie przebywającego na obczyźnie, — zawiadamia siostra Janka, że powróciła z Rosji do domu. Cześć, jak to się stało, że ty jeszcze tam zostajesz? Czy nigdy nie myślisz o swoich najbliższych? Czy to możliwe, aby w sercu twym nie pozostało już ani odrobiny tęsknoty za nami? Odpowiedz.

**Tremblińska Aniela**, zam. Warszawa, Żolibórz, ul. Mickiewicza 27 m. 96 wzywa do powrotu Eugeniusza Szobskiego, Böblingen k Stuttgartu, Komp. Wartownicza blok I, p. 143.

**Wereszczyńska Zofia D.P.I. Center 538** Wetzier Szpital Dziecięcy. Rodzice i rodzinie zdrowo. Wracaj do Warszawy, ul. Katowicka 19, Dynachowski Roman,



**UWAGA POLACY ZA GRANICĄ! PRZESYŁAJCIE LISTY DO RODZIN SWOICH I ZNAJOMYCH W KRAJU. LISTY WRĘCAJCIE OFICEROM ŁĄCZNIKOWYM POLSKICH MISJI REPATRIACYJNYCH. REDAKCJA „REPATRIANTA” ODBIERA TE LISTY PRZEZ SPECJALNYCH KURIERÓW I WYSYŁA JE DO WASZYCH RODZIN W KRAJU.**

**Ossowski Jan** Obóz Polski Karlsruhe, Forstner Nr 691. UNRRA Team 519. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w dawnym mieszkaniu w Poznaniu — Przecznicza 9 m 3. Tęsknimy i czekamy. Basia ze Stasiem.

**Orłowskiego Romana**, pochodzącego ze Śląska będącego na robotach Berlin Neunyn Str 36 — poszukuje Wł. Dobrogoszcz. Kto znałby jego adres proszę podać wiadomości do Redakcji „Repatrianta”.

**Polawskiego Romana** ur. 15.2.1906 r. który był w czasie powstania na Woli, poszukuje i prosi wszystkich o jakąkolwiek wiadomość z żoną. Zofia Polawska, Warszawa. ul. Noakowskiego 16 m. 30.

**Plasę Franciszka** wywiezionego w czasie powstania prosi o wiadomość siostra Anna Jończyk, Warszawa, ul. Karolkowa 78 m. 1.

**Pędowskiego Jerzego** więźnia Gusen, **Zakrzewskiego Jerzego** adwokata, poszukują Pędowsy. Skwierzyzna, ziemia Lubuska Urząd Ziemski. Odezwiście się!

**Piotrowskiego Bolesława Karola** ur. 30.5.1892 r. zamieszkałego w Warszawie, ul. Działdowska 8, poszukują Marysia i Witek Prygiel. Warszawa, ul. Prądzyńskiego 40 m. 22.

**Piotrowskiego Mariana** ur. 2.2.1922 r. zam. w Warszawie, ul. Górczewska 15. wywiezionego w dn. 4.9.44 r. z obozu w Pruszkowie do Niemiec, poszukuje matka Stanisława i siostra Irena Strójwaj. Kraków. ul. Kapucyńska 3 m. 2.

**Parobij Jurek**, ur. 1925 r. i **Parobij Grzegorz**, ur. 1923 r., wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec — są poszukiwani przez ojca, zam. Szmyszów, pow. W. Strzelce, Śląsk Opolski.

**Pasiecznik Mieczysław**, ur. 23.4.1914 r., przebywający poza granicami Polski od r. 1939 — jest poszukiwany przez brata Pasiecznika Eugeniusza, Wrocław, Schrotgasse 9.

**Pieńkowski Leon**, ur. 17.10.1907, aresztowany przez Gestapo i wywieziony w r. 1944 w lipcu — jest poszukiwany przez żonę Janinę Pięnkowską, zam. Chełm, ul. Pierackiego 18—4.

**Roszkowskiego Mieczysława** pozdrawia i prosi o wiadomość Lucyna Wiśniewska, zamieszkała Warszawa, ul. Łochowska 61—3, oraz ojciec z Ryśkiem.

**Retmana Zygmunta** ur. 29.12.1923 r. wywiezionego w sierpniu 1944 r. z Warszawy do Buchenwaldu, poszukuje i prosi o podanie informacji Barbara Retman, kolonia Siedzów, poczta Sobienie Jeziory, pow. Garwoliński, lub PCK. Warszawa, ul. Piusa 24 26.

**Rejmers Helenę** ur. 22.5.1920 r. zam. w Warszawie ul. Furmańska 12, wywiezioną w czasie powstania do Rheinberg Rbeinband poszukuje i prosi o powrót matka. Maria Hamera, Warszawa, ul. Dynasy 4 m. 10.

**Rutkowskiego Dyonizego** zaginionego w czasie powstania, poszukuje i prosi o wiadomość rodzina Kazimierówka pod Warszawą, poczta Milanówek.

**Różyckiego Andrzeja** ur. 1928 r. który w początkach stycznia 1945 r. był w więzieniu w Skierniewicach poszukują rodzice. Warszawa, ul. Drewniana 7.

**Ruczyńską Adelę** ur. 1908 r. przebywającą w Peterzburgu, i **Mikołaja Dudnika** ur. 1906 r. w Nieszwawie, poszukuje Ruczyńska Bronisława, Warszawa, ul. Hoża 27 m. 11.

**Rzewnickiego Leszka** ur. 16.6.1912 r. wywiezionego z Warszawy do Niemiec poszukuje matka Zwiadamia, że mieszka obecnie Bytom, ul. Wallisa 6 parter.

Każdego kto wie o losie syna **Nuśka Rychtera**, zamieszkałego we Lwowie, Potockiego 31 przebywającego podczas wojny w Rosji — prosi o powiadomienie matka Rychterowa Gdańsk — Wrzeszcz, Al-dony 8—4.

**Ryba Julia**, ur. 1926, Janina 1920, Kazimierz 1928, **Gryniuk Józefa** 1926, i **Tur-ska Cecylia** 1911 — są poszukiwani przez Rybę Stefanę, zam. obecnie w Marcinowie, gm. Ropice, pow. Grodków, Śląsk.

**Rachula Henryk**, ur. 25.12.25 r. w Kosowie Huculskim, przebywający od r. 1939 w Niemczech w Niep b. Moers u Jakuba Ohlmana (Rheinland) — jest poszukiwany przez siostrę Elżbietę Rachula, Gliwice, Wrocławska 11—5.

**Rzewnickiego Leszka** z Warszawy, wywiezionego do Niemiec 28.9.1944 r., poszukuje matka Rzewnicka, Bytom, Wallisa 6 parter.

**Szymaniaka Antoniego** ur. 2.11.1919 r. zamieszkałego w Warszawie, ul. Grójecka 40 a, wywiezionego w czasie powstania z Mokotowa, poszukują rodzice. Warszawa, ul. Grójecka 40 a m. 26.

**Sobata Ryszarda** ur. 10.2.1925 r. który ostatnio był w Landwaser (Norymberga) poszukują rodzice. Warszawa, ul. Topiel 29.

**Strzygę Romana** ur. 1902 r. zamieszkałego w Warszawie, ul. Podchorążych 10, wywiezionego od czasu powstania do Niemiec, poszukuje siostra Janina Gorzkowska, Pruszków, 3-go Maja 39.

**Ppor. Śliwińska Krystyna**, która brała udział w powstaniu warszawskim, przebywająca do 20.6.45 r. w obozie Buchenwaldzie (Niemcy) poszukiwana jest przez ppor. Gendelman Juliusza, Bytom w/j 70649.

**Szablowskiego Józefa** ur. 16.1.1899 r. w Warszawie, syna Karola i Marianny, poszukuje Anna Szablowska. Łódź, ul. Nowomiejska 6 m. 60.

**Sosnowskiego Stanisława** ur. 27.11.1922 r. poszukuje matka. Sosnowska Zofia. Warszawa, ul. Poznańska 21 m. 60. Wszyscy żyjemy.

**Stolar Antoniego** ur. 15.8.1905 r. syna Marii i Bazylego zabranego w czasie powstania z Żoliborza, poszukuje żona. Warszawa, ul. Mickiewicza 37 m. 25.

**Stolar Zdzisława** ur. 28.4.1927 r. prosi o powrót do domu matka. Stolar Marta. Warszawa, ul. Mickiewicza 37 m. 25.

**Syczyńskich Józefa i Marię** poszukuje Józefa Syczynek, która powróciła z Niemiec. Szczecinek, ul. Artyleryjska 4.

**Stracha Michała**, ur. w 1915 r. przebywającego ostatnio w obozie w Luckenwalde — poszukuje brat Strach Borys. por. W. P. zam. w Toruniu, Mickiewicza 36—9.

**Stelskiego Juliana** Polish Military Center Langwasser b N. Lenberg Germania — zawiadamia żonę, że wiadomość otrzymała przez Irenę. Cieszę się, że żyjesz i proszę o szybki powrót. Gdańsk — Wrzeszcz, Sobótka 13—2.

**Słowakiewicz Władysława**, ur. w 1913 r., syn Marii i Adama, powołany do służby wojskowej w Łucku — jest poszukiwany przez matkę zam. w Biecu Nr. 326, pow. Gorlice, woj. Rzeszów, M. Słowakiewicz.

**Simiok Michał** ur. w 1914 r., przebywający w Karlsruhe od r. 1939 — jest poszukiwany przez ojca Andrzeja zam. p-ta Niebylec, wieś Konieczkowa, pow. Rzeszowski.

**Strużyka Ignacego** wywiezionego podczas powstania w 1944 r. do Sachsenhausen — poszukuje żona, Bolesława Strużyk. Jelonki. Lenartowicza 4.

**Skorzępo Jerzego Mirosława**, ur. 2.2.1927, syna Franciszka i Stanisławy, wywiezionego przez Niemców w styczniu 1944 r. z Łucka i **Tchórzewskiego z Łucka** — poszukuje Skorzępo Stanisława, Szczecinek. Kwiatowa 67.

**Szczepański Józef i Petronela** wywiezieni na roboty do Niemiec — są poszukiwani przez matkę Ludwikę Szczepańską zam. obecnie w Dobieszowie, pow. Prądnik, woj. Śląsko-Dąbrowskie.

**Sułkowskiego Stanisława**, ur. 8.11.20, — poszukuje matka Pelagia i brat Leopold, Bydgoszcz, 1-go Maja 208.

**Szczerbowski Janusza**, ur. 1923 r., wywiezionego do obozu w Hersbruck 5.9.41 r. z Pruszkowa — poszukują rodzice Adam i Janina Szczerbowski, Łódź, Zawadzka 1.

**Sosnowski Stanisław**, wywieziony w r. 1940 do Oświęcimia Nr obozowy 5923, blok 15 a, przebywający obecnie jakoby w Weimarze lub Rosenheim — jest poszukiwany przez matkę Malwinę Sosnowską. zam. w Wynowie koło Przeworska.

**Szałasa Henryka** z Warszawy — poszukuje żona Alicja Szalas z dziećmi, Szczecin, Jagiellońska 96—8.

**Strużyk Ignacy**, ur. 1902, podczas powstania wywieziony z Warszawy 8 września 1944 r. do Sachsenhausen Nr. 112785 barak 50 — poszukuje brat Jan Strużyk, Kraków. Jaselewicza 20—10.

**Sochackiego Wacława**, lat 29, zam. w Warszawie, Wolska 64 a, zatrutego w kawiarni Chłodna 39, wywiezionego po powstaniu do Niemiec — poszukuje matka. Proszę za wynagrodzeniem przesyłać wiadomości — Łódź, Rzgowska 39, kawiarnia, Aniela Sochacka vel Tysiączna.

**Świątko Witolda** ur. 14.2.1921 r., wywiezionego po powstaniu do Niemiec, do Stalagu X B, a następnie do Stalagu XVIII A. Nr jeńca 222338 poszukuje i prosi o wiadomość Alina Witkowska zam. W-wa — Okęcie ul. Kazimierza Wielkiego 18 m. 5.

**Topczewskiego Edwarda** ur. 16.7.1920 r. wywiezionego w czasie powstania, ostatnio widzianego w Buchenwaldzie, następnie wysłanego na Komando w niewiadomym kierunku, poszukuje matka Katarzyna Topczewska, Warszawa, ul. Topiel 29 m. 12.

**Toporowskiego Jerzego** z Warszawy ul. Długa 11 poszukuje i czeka powrotu matka. Toporowska Helena z siostrą Haliną. Warszawa, ul. Targowa 45 (sklep).

**Trzaskę Mariana** lat 25, i **Tadeusza** ur. 17.2.1923 r. zam. w Warszawie, Ptasia 4, walczącego w powstaniu w okolicach Grójeckiej, poszukuje siostra Trzaskówna Janina, Łódź, ul. Dąbrowa 6 m. 2.

**Traczyk Adam**, ur. 14.8.22, pracował w Uelzen koło Hannoveru — jest poszukiwany przez ojca Stanisława Traczyka, Bałdów, pow. Tczew. Proszę kolegów Adama o podanie wiadomości.

**Tołkaczewska Wiktoria i Anna** repatriantki z Wilna — poszukiwane są przez Piotra Tołkaczewskiego, zam. Sopot, Ks. Pomorskich 67, Wojewódzki Urząd Ziemski.

**Ubysza Jerzego** ur. 1914 r. syna Kazimierza, zabranego z mieszkania, ul. Bryłowska (Warszawa) w czerwcu 44 r. na Pawiak i wywiezionego do Gross Rosen o którym ostatnia wiadomość była 28.12.41 r. poszukuje i prosi o wiadomości matka Helena Ubysz, Gostynin, ul. Kilińskiego 8.

**Usanewskiego Tadeusza** wywiezionego z Warszawy do obozu w Murnau Nr 102057 Oflag VII A. poszukuje Targowska Helena, Wołchy, ul. Jagiellońska 27.

**Więclawską Lidę**, przebywającą w Rawensbruck i **Więclawskiego Teofila** w Gross-Rosen, poszukuje i prosi o wiadomość Franciszka Więclawska zam. w Warszawie, ul. Glogiera 4 m. 21 przy Placu Narutowicza.

**Więclowską Jadwigę** ur. 5.11.1924 r. zamieszkałą w Warszawie, ul. Głucha 3, poszukują i proszą o podanie wiadomości rodzice. Warszawa, ul. Głucha 3.

**Wiśniakowskiej Janiny** wywiezionej po powstaniu do Rawensbruck, poszukują i zawiadamiają siostry, że wszyscy zdrowi i czekają powrotu, tęsknimy bardzo. Wiśniakowska Maria, Łódź, ul. Narutowicza 57 m. 2 i Kielanowska Wanda, Kraków, ul. Szymanowskiego 2 m. 9.

**Więckowskiego Ferdynanda** ur. 16.8.1890 r. i syna jego **Więckowskiego Władysława** ur. 31.12.1923 r. poszukują żona, córka i siostry.

**Wojtowickiego Kazimierza** lat 60 z Warszawy, który został wywieziony w czasie powstania dn. 16.9.44 r. do Oświęcimia, następnie dalej, poszukuje i prosi o wiadomość żona Wojtowicka Wiktoria, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47 m. 19.

**Wyrzykowskiego Jerzego** lat 20, poszukują rodzice, wszelkie wiadomości proszę kierować Wyszków n. Bugiem, ul. Matejki 14 Anna Kielak.

**Wiśniewską Halinę** ur. 1924 r. córkę Michała i Klotyldy, zamieszkałą w Warszawie, ul. Pańska, zaginioną w czasie powstania, poszukuje matka. Warszawa, ul. Różana 9 m. 6.

**Wołot Halinę** lat 20 i **Wołot Ryszarda** lat 18 wywiezionych z Iwienca do Niemiec w 1943 r. ostatnio byli Alstättte Wesff, poszukują i proszą o podanie wiadomości rodzice. Działki kochane dajcie znać o sobie. Szczecinek, ul. Artyleryjska 4.

**Wanowicza Mieczysława** z Warszawy, ul. Mickiewicza 26 m. 4 wywiezionego z Pruszkowa do Neugamme k. Hamburga, poszukuje i prosi wszystkich, którzy wiedzą o dalszym jego losie o podanie wiadomości Wanowicz Irena Warszawa, Żolibórz, ul. Śmiała 68 lub Warszawa, Al. Szucha 23 pokój 413.

Kto wiedziałby o losach **Wanowicz Stanisławy** rannej w Warszawie w ostatnich dniach powstania, przewiezionej do któregoś ze szpitali na ul. Chmielnej, proszony jest o podanie wiadomości na adres: Warszawa, Żolibórz, ul. Śmiała 68, Wanowicz Irena lub Warszawa, Al. Szucha 23 pokój 413.

**Wolański Alojzy**, ur. 1906 r. w Łaskowcach, zmobilizowany w 1939 r., przebywający jako jeńiec w niewoli niemieckiej w Rendsburgu—Büdelndorf, Kampstr. 50 in Holstein — jest poszukiwany przez żonę i syna. R. Wolański, Scisowice, pow. Prądnik, woj. Katowickie.

**Zasackiego Ludomira**, ur. 11.11.1879 r. zabranego na gestapo 4 sierpnia 1944 r., poszukuje żona. Zasacka Bogna, Pruszków pod Warszawą, Fabryka Ołówków.

**Zielińską Stanisławę**, ur. 14.1.1927 r., zam. w Warszawie, ul. Rakowiecka 25, zaginioną w powstaniu, poszukuje ojciec. Żelechów, ul. Czarnieckiego 13.

**Zasacki Grażyna**, ur. 2.2.1922 r., wziętej do niewoli przez Niemców, 23 września z Czerniakowa, poszukuje matka Zasacka Bogna, Pruszków pod Warszawą, Fabryka Ołówków.

**Zalewskiego Juliana**, ur. 24.2.1906 r., który był w Gross Rosen, następnie został przewieziony do Mauthausen, poszukuje żona. Zalewska Wanda, Warszawa Służew Stegnv. Al. Wilanowska 36.

**Ziółkowskiego Jana**, ur. 1915 r., zam. wieś Kielce, pow. Węgrów, wziętego do wojska 1944 r., wysłanego w styczniu na front pod Odrę, poszukuje żona. Wieś Kielce, gm. Prostyń.

**Zdziebicz Urszula**, córka Augustyna, przebywająca w Kiezelhof — jest poszukiwana przez ojca, zam. Ruda Śląska, pow. Kałowski.

**Zbyszewskiego Wincentego** — Starobielski, syna Jerzego, ur. 1923, obóz Gross-Rosen, brata Bohdana Rudnickiego — Kozielski, poszukuje i bлага współtowarzyszy o wiadomości J. Zbyszewska, Kalisz, ul. Stanisława 1, skład apteczny.

**Żurakowskiego Jana**, ur. 1906 r., syna Aleksandra i Adeli, zaginionego w Wilnie w r. 1945, wywiezionego prawdopodobnie do Rosji — poszukuje i prosi o wiadomości żona Żurakowska. Ciechocin, p-ta Elgiszewo przez Kowalewo, Pomorze.

**LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!**

Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta” można przysyłać listy do krewnych i znajomych. znajdujących się na terenie Niemiec i Austrii.

Włoch, Egiptu, Palestyny i Syrii

Listy składać należy w redakcji Mokotowska 48 parter

Godziny przyjęć: Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i soboty od 15 — 16. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 8 — 16

Wydawca: Urząd do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu.

Redaktor: Dr Jacek Maronki

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mokotowska 48. Druk. Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka”. Warszawa Smolna 12 B—07637